

Polski rynek cateringu dietetycznego.
Już 15% Polaków korzysta z tego typu usług **str. 11**



FOT. P. ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

Zielony Ład wymusza odejście od węgla, ale nie ma jeszcze na tyle gazu ziemnego, by już zastąpić węgiel **str. 10**

BIZNES

Nr 291 (24 767)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 16.12.2025 r.

www.dziennikpolski24.pl

Budowa trasy pieszo-rowerowej
Miechów-Racławice musi poczekać do wiosny **str. 4**



Nowe wozy bojowe polskiego wojska
będą uzbrojone w karabiny maszynowe z Tarnowa **str. 5**

„Wyzwolenie” wraca na scenę.
Kleczevska domyka tryptyk w Teatrze Słowackiego **str. 6**



FOT. M. BUGAŁA-ASTASZOW

KRAKÓW ZAPRASZA NA SPACERY SZLAKIEM SZOPEK

W Krzysztoforach można wejść do szopki i poczuć świąteczną magię miasta **str. 6**



FOT. WOJCIECH MATYSZAK

NOWA DANINA DLA TURYSTÓW CORAZ BLIŻEJ. DECYZJA W SEJMIE

4 złote od noclegu. Kraków liczy miliony

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Szacowane dla Krakowa wpływy z opłaty turystycznej mogłyby sięgnąć nawet stu milionów złotych rocznie.

W przypadku Krakowa, który w 2024 roku odwiedziło ponad 7 milionów turystów, czyli osób spędzających w mieście co najmniej jedną noc, a których średni pobyt wynosił od dwóch do trzech nocy, przy założeniu stawki opłaty turystycznej w wysokości 4 zł (symboliczne 1 euro) za noc, szaco-

wane wpływy z tej daniny mogłyby wynieść od 60 do nawet 100 mln zł rocznie, w zależności od długości pobytu. Władze Krakowa oczekują, że już w przyszłym roku będzie można skorzystać z nowych przepisów dotyczących pobierania opłaty turystycznej, co byłoby dużym odciążeniem dla budżetu miasta i sposobem na redukcję rekordowego długu.

- Opłata turystyczna jest nam potrzebna i zależy od ustawodawcy. Nie będziemy mieć takiej opłaty do czasu, aż Sejm przegłosuje ustawę w tej sprawie, a później podpisze ją prezydent Nawrocki - mówił prezydent Krakowa

Aleksander Miszański podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Przyznał, że władze Krakowa wysyłały pisma i prowadziły rozmowy z przedstawicielami rządu w sprawie opłaty turystycznej.

- Obecne i poprzednie władze Krakowa wielokrotnie pisały petycje w sprawie opłaty turystycznej. Zdumiewające jest, że to wszystko tak długo trwa. Polskie miasta, w tym Kraków, potrzebują tej opłaty, jeżeli chcą się rozwijać, podnosić jakość infrastruktury, konkurować ze swoimi odpowiednikami w Europie - podkreśla wiceprezydent Krakowa Stanisław Mazur.

Czytaj str. 3

Jest nowa S7, ale stare problemy z korkami zostały

9 grudnia otwarto odcinek trasy S7 między węzłami Nowa Huta i Grębałów. Kierowcy skarżą się na korki, drogowcy tłumaczą je koniecznością przyzwyczajania się do nowych rozwiązań **str. 3**

NIE SPEŁNIA WYMOGÓW BEZPIECZEŃSTWA DLA ROWERZYSTÓW

Radni: most Retmański wymaga remontu nawierzchni **str. 4**



FOT. ANNA KACZMARZ

Radni z Podgórza przekonują, że zapewnienie bezpiecznego i wygodnego przejazdu przez most Retmański umożliwi utrzymanie ciągłości tras wzdłuż Wisły i zachęci mieszkańców do korzystania z rowerów

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908029



Wisła wraz z AGH i AKF chce stworzyć ośrodek badawczy **str. 15**

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Trzeba doceniać śledzia. To świetna ryba, zawiera dużo omega-3 i mało rtęci. Jedzenie śledzi wspiera zdrowie mózgu, poprawia pamięć i koncentrację

Tomasz Rusek
publicysta



JAK STOISZ Z HAJSIWEM, ZIOMEK? DROPNAĆ CI BLIKA?

Macie w domu zamiatarkę do talerzy? A może nadzie-
warkę do ziemniaków? To przynajmniej nóż
do wody? Też nie? No właśnie. To sprzęty dokładnie
tak samo potrzebne, jak... wybory młodzieżowego
słowa roku. W tym roku po internetowym głosowaniu ogło-
szono, że zwycięzcą jest wyraz „szponcić” (czyli robić coś albo
nie do końca właściwego, albo ciekawego czy szalonego - bo
można go używać w dwóch znaczeniach). Oczywiście - jak co
roku - natychmiast po tych „wyborach” poprosiłem o opinię
moje 17-letnie dziecko, które - też jak co roku - wyśmiało wynik
głosowania. - Nikt tak w naszej szkole nie mówi i nie znam ni-
kogo, kto choć raz użył tego słowa w innym kontekście niż iro-
nicznie, że niby go używamy - zapewniło mnie me dziecię.

Oczywiście, można założyć, że jedna 17-latką nie reprezentuje
całego środowiska nastolatków, ale jeśli przejrzyście internet, za-
uważycie, że zwycięskie słowo jest powszechnie wyśmiewane.
Właśnie dlatego, że młodzi go nie używają, tylko „starym” wy-
daje się, że tak jest. I dlatego też właśnie ci „starzy” zaraz po ple-
biscyście starają się marketingowo ogrywać wybrany wyraz, wci-
skając go do reklam i kampanii w social-mediach, sprawiając,
że... robi się jeszcze bardziej krindżowo, czyli obciachowo.

Oczywiście nic nie mam do tego, by śledzić i podglądać język,
jakim posługują się młodzi (sam pamiętam, gdy Pan Japa wpro-
wadził do powszechnego użytku wyraz „witka” - zamiast
część). Ale moment, w którym za organizowanie wyborów mło-
dzieżowego „wyrazu roku” bierze się ekipa dorosłych, żeby po-
tem inni dorośli mogli to jakoś sprzedać, jest chwilą, gdy ta za-
bawa traci sens. A jeśli ciągle ktoś nie rozumie, o co mi chodzi,
niech wyobrazi sobie swoją mamę czy tatę, jak mówią do swo-
jego wnuka (a waszego dziecka): - Joł, joł, ziomek. Jak stoisz
z hajsiwem? Dropnąć ci blika?

Tak właśnie brzmi, gdy wstawiacie innym, że słowo
„szponcić” jest młodzieżowym słowem roku.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
2°C



MIN
-2°C

Wiatr ptn.-wsch. 7 km/h
Zachmurzenie duże,
ale z przejaśnieniami
po południu

JUTRO

MAX
7°C



MIN
0°C

Wiatr ptn.-zach. 7 km/h
Zachmurzenie duże przez
cały dzień, opady deszczu
nie są prognozowane

PRZYGARNIJ SOSNĘ

Już w sobotę 20 grudnia przy Róży Wiatrów na Pustyni Błędowskiej odbędzie się coroczna akcja „Przygarnij sosnę na święta”.

Od godz. 9 każdy zainteresowany będzie mógł odebrać darmową choinkę. Drzewka będą pochodziły z wycinki przeprowadzonej w ramach ochrony pusynnego charakteru kluczewskiej pustyni. Następstwem wycinki są akcje rozdawania choinek, które cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców nie tylko Klucza, ale całego powiatu.

Paweł Mocny



FOT. ARCHIWUM

ROZMOWA DNIA

Trzeba doraźnie ustabilizować sytuację finansową NFZ

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z dr. BERNARDEM WAŚKO, dyrektorem Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH-PIB.

Narasta przekonanie, że w ochronie zdrowia mamy kryzys finansowy bez precedensu. NFZ jest stabilnym płatnikiem, a czy powody do niepokoju są realne?

W Polsce większość obywateli nie rozumie zawiłości finansowania - różnic między świadczeniami limitowanymi i Nielimitowanymi, zasad planowania pracy oddziałów. Na tym gruncie łatwo grać emocjami. A różni interesariusze - polityczni, korporacyjni i inni - próbują wykorzystać sytuację, która występuje rokrocznie. Nie znaczy to jednak, że „nic się nie dzieje”. Problemy narastały latami, wynikając z wcześniejszych decyzji, które się skumulowały.

Ale pacjenci słyszą o 14 mld zł deficytu w NFZ, o zamykanych oddziałach oraz o przesuwaniu przyjęć. Czy ich niepokój jest bezzasadny?

Mają prawo się niepokoić, tylko trzeba odróżnić emocje od faktów. Szpitale przekładają wyłączenie zabiegów, które mogą zostać przełożone. Nie ma w Polsce przypadków, by pacjent wymagający pilnej interwencji dostał termin za rok. A grudzień zawsze jest miesiącem spadku liczby hospitaliza-

cji, nawet o 20 procent. Powód jest banalny: święta. W przypadku zamykanych oddziałów każda likwidacja budzi emocje. Ale patrząc na to z perspektywy makro - w Polsce mamy ponad 20 proc. więcej łóżek szpitalnych na mieszkańca niż średnia europejska. A część oddziałów - np. pediatrycznych czy położniczych - od lat pracuje przy obłożeniu ok. 40 proc.

Pojawiają się tezy, że ciężarne będą rodzić „na SOR-ach”.

To przykład podsywania niepokoju. Nikt nie planuje porodów na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Mówimy o izbach porodowych, czyli o miejscach przeznaczonych do przyjmowania porodów w trybie planowym, co jest zupełnie czym innym. Lokalizacja takiej izby jest sprawą techniczną.

Pojawiły się propozycje ograniczenia darmowych leków dla seniorów i dla osób do 18. roku życia. To właściwe kierunki?

Program darmowych leków został rozszerzony w roku 2023 z grupy osób 75 plus na 65 plus oraz na dzieci i młodzież do 18 roku życia. Co roku to kosztuje miliardy. Warto pamiętać, że przez 25 lat system działał bez tego przywileju. Jeżeli dziś mamy wybór między wprowadzeniem nowych terapii onkologicznych, a utrzymaniem rozszerzonej listy darmowych leków - to jest wybór i polityczny, i ekonomiczny. I ktoś musi za to zapłacić.



FOT. INFP

Co w takim razie należy zrobić, by ustabilizować system?

Krótkoterminowo - trzeba doraźnie ustabilizować sytuację finansową NFZ-u poprzez dodatkowe zasilenie z budżetu. Ale to jedynie przeciwbólowa kroplówka, a nie wyleczenie przyczyny choroby. Nieuchronne są trudne decyzje - określenie, na co nas stać, na co nie. Utrzymanie obecnego stanu jest na dłuższą metę niemożliwe. Drugim filarem niezbędnych działań jest stworzenie stałego modelu finansowania - określenie, jaki procent środków pochodzi ze składki, jaki z budżetu. Nie może być tak, że minister zdrowia co miesiąc zabiega o kolejne dotacje.

Dlaczego więc nie podnieść składki?

Nikt się pod tym nie podpisze politycznie. Podniesienie składki o dwa punkty procentowe oznaczałoby wzrost przychodów NFZ o ok. 40 mld zł - tyle, ile będzie brakowało. Ale każdy rząd zapłaciłby za to wysoką cenę polityczną. Warto jednak zauważyć, że dla pacjenta nie ma wielkiej różnicy, czy te pieniądze trafiają do NFZ przez wyższą składkę zdrowotną, czy przez dotacje z budżetu pochodzące z naszych podatków - to wciąż te same środki publiczne.

PRZYRODA

Jemiola na święta

To najbardziej poszukiwana przed Bożym Narodzeniem roślina, zaś po Nowym Roku popada w zapomnienie. Przyrodnicy zmienili status jemioli z półpasożyta na szkodnika pełną gębą. Badania przeprowadzone przy pomocy izotopów pokazały, iż sporo oznakowanego radioaktywnie węgla znalezione w tkankach jemioli nie pochodzi z samodzielną fotosyntezy, lecz zostało ukradzionych żywicielowi. Wniosek z tego prosty, iż magiczna i zarazem lecznicza jemiola w bezwzględny sposób wykorzystuje swoich gospodarzy, rabując ich nie tylko z wody, lecz także z cukrów i innych składników pokarmowych. Mało tego, w trakcie suszy, która od lat doskwiera wszystkim roślinom, zabieranie wody prowadzi do mocnego osłabienia żywicieli. Stąd już prosta droga do uschnięcia nawet wielkiego drzewa opadniętego przez kilkadziesiąt czy więcej jemioli. Usychające drzewa giną razem ze swoimi pasożytami, ale to kiepska pociecha. Tym samym trzeba zmienić klasyfikację jemioli i dokonać oczywistej poprawki w szkolnych podręcznikach. Nie kupuję jemioli na targowiskach. Drogo, a prócz tego nie lubię pomalowanych na srebrno czy złoto. Rzec gustu, ale starożytni Celtowie na taki widok przewracają się w kurhanach. Jemiola ma być zielona i basta! Skąd brać jemiolę? Z lasu. Tam, gdzie tną akurat jodły, jemioli leży na ziemi dużo. Trzeba tylko poczekać na koniec pracy drwali.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

94.

Krakowska Lekcja Śpiewania „Kolędy do śpiewania po domach” odbędzie się na placu Szczepańskim w niedzielę, 21 grudnia, o godz. 16.00

ZWIERZĘTA

Jak dokarmiać ptaki?

Korzystaj z kaczego bufetu

Dokarmianie ptaków najlepiej zacząć, gdy mróz i śnieg utrudniają im znalezienie naturalnego pożywienia. Warto skorzystać z kaczego bufetów, które czekają w kilku lokaliza-

cjach: Bagry, park Duchacki, park Kościuszki, park Zaczarowanej Dorożki i Zalew Nowohucki. W kaczego bufecie znajdziemy zbilansowaną karmę. Automaty wydają porcję bezpłatnie, cztery razy na godzinę, by uniknąć przekarmiania i marnowania jedzenia.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

 697 730 318

E-MAIL

 redakcja@gk.pl

INWESTYCJE „STAŁEM 50 MINUT”. KIEROWCY KRYTYKUJĄ ORGANIZACJĘ RUCHU NA NOWEJ S7

S7 otwarta, a kierowcy stoją

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

We wtorek, 9 grudnia, otwarto odcinek trasy S7 między węzłami Nowa Huta i Grębałów. Kierowcy skarżą się na korki; drogowcy tłumaczą je koniecznością przyzwyczajenia się do nowych rozwiązań.

Po otwarciu na odcinku S7 od ulicy Igołomskiej do ulicy Kocmyrzowskiej powstał gigantyczny korek. Sam stałem w nim 50 minut. Otwarcie tej drogi nie powinno było nastąpić przed otwarciem ostatniego odcinka, czyli Grębałów – Mistrzejowice, bowiem zawężenie ruchu na obecnej drodze nieuchronnie prowadzi do potwornych korków – komentuje jeden z kierowców.

Co na to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad? – Musieliśmy zamknąć zjazd z S7 w ulicę Ujastek Mogiński, aby tam położyć nawierzchnię. Otwarcie wyjazdu w ulicę Ujastek Mogiński powinno nieco rozwiązać problem. Na trzech kilometrach będą więc trzy zjazdy w kierunku Nowej Huty – wyjaśnia Kacper Michna z krakowskiego oddziału GDDKiA.

Zwraca uwagę, że pierwsze dni są zawsze najtrudniejsze. – Nawigacja nie pokazywała jeszcze nowej drogi. Kierowcy potrzebują też czasu, aby dostosować się do zmian. Pierwszy szok minął i jest już trochę inaczej niż pierwszego dnia – dodaje.

Otwarto wyjazd z S7

W sobotę (13 grudnia) GDDKiA poinformowała o otwarciu wyjazdu z drogi ekspresowej S7 na ul. Ujastek Mogiński.

– Ułożyliśmy nawierzchnię i pomalowaliśmy oznakowanie na części trasy S7. Dzięki temu mogliśmy ponownie otworzyć połączenie trasy S7 z ulicą Ujastek Mogiński, ale tylko dla kierowców zjeżdżających z trasy S7. Nie ma możliwości zjazdu z ulicy Ujastek Mogiński na S7 – wyjaśnia Kacper Michna.

Docelowe rozwiązania mają zostać wprowadzone jesienią 2026 roku, kiedy to ma zostać otwarty węzeł Mistrzejowice.

Przypomnijmy, że 9 grudnia udostępniono kierowcom 2,6 km drogi ekspresowej S7 i nowy węzeł Grębałów. To równocześnie kolejne kilometry IV obwodnicy Krakowa. Do domknięcia pełnego ringu brakuje odcinka Mistrzejowice – Grębałów o długości 3,5 km, który GDDKiA planuje otworzyć jesienią przyszłego roku.

2,6 km od węzła Grębałów do węzła Nowa Huta to nowy odcinek drogi ekspresowej S7 i równocześnie wschodniej obwodnicy miasta. Pierwszy fragment tej trasy otwarto 15 lat temu: było to 2,7 km między węzłami Przewóz i Bieżanów. Ten odcinek połączył autostradę A4 z ul. Sliwaka, pozwalając na alternatywny do ul. Wielickiej wyjazd do miasta od wschodu.



Nowy odcinek S7 otwarty. To kolejne kilometry IV obwodnicy Krakowa

Na drugą część kierowcy czekali prawie 7 lat. W 2017 r. udostępniono 4,5 km drogi między węzłami Nowa Huta i Przewóz. Powstał najdłuższy krakowski most na Wiśle, 700-metrowa przeprawa wantowa. Ten odcinek połączył Nową Hutę i Podgórze oraz odciążał most Wandy.

Trzeci fragment trasy to znów przeskok o 7 lat. W 2024 r. oddano 13,3 km trasy S7 między węzłami Widoma i Mistrzejowice (w tym łącznik z S52). Ten odcinek pozwolił na połączenie

w pełni drogą ekspresową Warszawy i stolicy Małopolski.

Ostatni odcinek

Na kolejną część trasy S7 w Krakowie przyjdzie nam poczekać do przyszłej jesieni – wtedy ma się zakończyć budowa 3,5-kilometrowego fragmentu między węzłami Mistrzejowice i Grębałów. Węzeł Mistrzejowice będzie największym tego typu obiektem w naszym województwie i połączy północną obwodnicę Krakowa z trasą S7, po-

zwalając równocześnie na zjazd w kierunku Mistrzejowic i Wzgórz Krzesławickich.

Dzięki zakończeniu inwestycji Kraków jako drugie miasto w Polsce (po Łodzi) zyska w przyszłym roku pełną, liczącą 60 km obwodnicę. Z niewielkim wyjątkiem składać się ona będzie z dróg szybkiego ruchu, czyli autostrady A4 (27 km) i dróg ekspresowych S7 (11,7 km) i S52 (15,6 km).

Ten wyjątek to niecałe 3 km DK94 między węzłami Modlnica i Modlniczka.

Oddany niedawno odcinek S7 rozpoczyna się na węźle Grębałów. To miejsce łączy trasę S7 z ul. Kocmyrzowską, którą biegnie DW nr 776 do Buska-Zdroju. Z ronda, które powstało nad S7, można też pojechać ul. Łowińskiego w kierunku Mistrzejowic i Kombinatoru. Po otwarciu odcinka S7 do Mistrzejowic będą na nim miejscami nawet trzy pasy ruchu.

Nowohucki odcinek S7 udostępniono na zasadzie przejazdu po placu budowy. Kierowcy mogą jechać jednym pasem w każdym kierunku. Obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h, a w miejscach przemierzania się między jezdniami („przewiązki”) do 40 km/h.

Na jezdni prowadzącej w kierunku Warszawy trwają ostatnie prace związane z położeniem nawierzchni. Po ich zakończeniu przywrócony ma zostać wyjazd z trasy S7 na ul. Ujastek Mogiński, nie będzie jednak możliwości zjazdu z ul. Ujastek Mogiński na trasę S7.

Odcinek S7 Grębałów – Nowa Huta to południowy fragment trasy między Widomą a Nową Hutą. Inwestycja otrzymała 534 mln zł dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz 420 mln zł dofinansowania z Programu Operacyjnego Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Koszt prac to prawie 1,7 mld zł. ©

Kraków walczy o podatek turystyczny. Decyzję musi podjąć Sejm

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

W przypadku Krakowa – przy stawce 4 zł (1 euro) za noc – szacowane przychody z opłaty mogą wynieść od 60 do nawet 100 mln zł w zależności od długości pobytu.

Obecnie obowiązuje opłata miejscowa uwzględniona w 1991 r. w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. Jedynie nieznaczna część spośród ponad 2470 gmin podjęła uchwały o wprowadzeniu takiej opłaty.

Wynika to z trudności spełnienia warunków ustawowych – klimatycznych, krajoobrazowych oraz umożliwiających pobyt osób w celach turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych. W takiej sytuacji znalazł się też Kraków.

Na takiej opłacie zarabiają miasta w wielu krajach

„Z uwagi na ograniczoną możliwość wpływu samorządów na zmianę przepisów czy na warunki środowiskowe przepisy regulujące opłatę

miejscową wymagają dostosowania do dzisiejszych realiów, tak aby nie tworzyły fałszywego wrażenia, że opłata ta jest związana z czystością powietrza i by nie ograniczały niezasłużenie dochodów gmin. Porównując rozwiązania zagraniczne, warto rozważyć ich adaptację w Polsce – zamiast obecnej konstrukcji opłaty miejscowej lepiej zastosować model klasycznej opłaty pobytowej (opłaty turystycznej) używanej w wielu krajach” – zaznaczono w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy.

Założenie jest takie, że stawkę za opłatę turystyczną ustalać będzie rada gminy. W projekcie podano propozycję maksymalnej stawki na poziomie 5 zł w latach 2026 i 2027. Później stawka mogłaby być waloryzowana zgodnie z obwieszczeniem ministra finansów.

Wysokość stawki opłaty turystycznej/podatku turystycznego w krajach europejskich jest różna. Zależy ona od obowiązujących tam regulacji w tym zakresie i podjętych decyzji władz uprawnionych do jej określenia.

Dla przykładu w Barcelonie opłata turystyczna od jesieni 2025 r. wzrosła i wynosi ok. 2-7 euro za noc w hostelach i hotelach (stawka ma rosnąć do 2029 roku do 10-15 euro), a w Paryżu ok. 3-10 euro (w zależności od kategorii i standardu obiektu). W Wenecji opłata noclegowa wynosi 1-5 euro za noc (lub więcej) w zależności od kategorii obiektu. Jest tam też opłata wjazdowa – dla jednodniowych turystów – która wynosi 5 euro przy wcześniejszym zakupie biletu i 10 euro w dniu przyjazdu.

Konsultacje społeczne

Do 12 grudnia na stronie Sejmu poświęconej konsultacjom społecznym mieszkańcy mogli zgłaszać swoje uwagi do projektu związanego z opłatą turystyczną.

W ramach konsultacji można się było m.in. wypowiedzieć (w skali 1-5), czy przyjęcie ustawy jest potrzebne, czy proponowane rozwiązania są akceptowane albo czy zgadzamy się ze stwierdzeniem, że regulacje zawarte w projekcie ustawy dotyczą każdego z nas bezpośrednio. ©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

11:00 - Stanisława Przeniosło (lat 92)
11:40 - Barbara Ciechanowicz (lat 90)
12:20 - Józefa Grzesikowska (lat 90)

Cmentarz Bronowice

10:00 - Karol Gil (lat 72)
12:00 - Teresa Turuk-Nowak (lat 78)

Cmentarz Prądnik Czerwony

10:20 - Jan Mętel (lat 76)
11:00 - Andrzej Róg (lat 79)
11:40 - Ryszard Szczurek (lat 70)

12:20 - Małgorzata Soja (lat 55)
12:20 - Regina Jamborska (lat 84)
13:00 - Esther Vanbuul (lat 46)
13:00 - Eugenia Famulicka-Jaźwiec (lat 96)
13:40 - Ireneusz Mach (lat 71)
13:40 - Krystyna Satała (lat 87)

Cmentarz Wola Duchacka

13:00 - Władysław Seweryn (lat 77)
14:00 - Bogumiła Hajduk (lat 81)

Cmentarz Pychowice

11:00 - Anna Cwynar (lat 81)

WYDARZENIA

Był na wolności 20 dni

20 listopada 59-letni gwałcieł opuścił więzienie w woj. warmińsko-mazurskim, gdzie przebywał 17 lat za liczne przestępstwa seksualne. 20 dni później, we wtorek 10 grudnia, został zatrzymany w Krakowie. Miał dopuścić się brutalnych gwałtów na pracownikach seksualnych na terenie Małopolski. Śledczy ustalili, że 59-latek umawiał się z nimi, a następnie gwałcił je, grożąc przy tym pozbawieniem życia za pomocą przedmiotu przypominającego broń. Swoją przestępczą działalność wzorował na jednym z seriali kryminalnych. Podczas zatrzymania 59-latek był agresywny - groził funkcjonariuszom przedmiotem imitującym broń, twierdził też, że ma zakładnika.

Usłyszał zarzuty m.in. przestępstwa zgwałcenia oraz rozbojów. Najprawdopodobniej zarzuty zostaną poszerzone o zarzut czynnej napaści na funkcjonariuszy. Policja oraz Prokuratura będą wnioskować do sądu o tymczasowy areszt. (JUL)

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010985747

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

16 GRUDNIA

Imieniny obchodzą: Ananiasz, Adelajda, Albina, Alina, Zdzisław
1703 - w nocy z 15 na 16 grudnia wichura zerwała hełm Wieży Zegarowej na Wawelu

1963 - nieznani sprawcy podpalili stadion Cracovii, który doszczętnie spłonął

2011 - oddano do użytku 14 krakowski kompleks „Moje Boisko – Orlik 2012” przy ul. Sadzawki 1



FOT. ARCHIWUM

16 GRUDNIA 1981

Pacyfikacja strajku w kopalni „Wujek”. W Katowicach oddziały ZOMO i wojska dokonały pacyfikacji KWK „Wujek”, w wyniku której zginęło na miejscu lub zmarło w szpitalach 9 górników, a 21 zostało rannych

Zabytkowy most Retmański blokuje rowerowy Kraków

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Radni z Dzielnicy XIII Podgórze podjęli uchwałę z wnioskiem, by most Retmański nad Wilgą pełnił rolę rowerowej trasy łączącej tę dzielnicę z Ludwinowem.

Zabytkowy most Retmański nad Wilgą znajduje się przy ujściu tej rzeki do Wisły. Łączy ulice Ludwinowską z Jana Długosza, a zarazem bulwary Wołyński i Podolski. Rada Dzielnicy XIII Podgórze podjęła uchwałę z wnioskiem do Zarządu Dróg Miasta Krakowa o podjęcie działań mających na celu dostosowanie nawierzchni mostu Retmańskiego do bezpiecznego i komfortowego ruchu rowerowego, gdyż obecnie most ma brukową nawierzchnię.

Radni sugerują także rozważenie zastosowania rozwiązań umożliwiających fizyczne wydzielenie na moście Retmańskim ruchu rowerowego od samochodowego lub pieszego, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa.



FOT. ANNA KACZMARZ

Radni postulują zastosowanie na moście kamiennych płyt o równej i gładkiej nawierzchni

Nie spełnia wymogów

„Most Retmański stanowi ważny element układu komunikacyjnego południowego Krakowa, umożliwiając przejazd między kluczowymi trasami rowerowymi. Obecny stan nawierzchni mostu nie zapewnia odpowiedniego komfortu ani bezpieczeństwa użytkownikom rowerów - wystę-

pują nierówności, szczeliny i śliska powierzchnia, które utrudniają przejazd” - zwrócili uwagę radni z Podgórza.

Przypomnijmy, że w połowie 2026 roku planowane jest oddanie do użytku nowej kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę, łączącej Kazimierz z Ludwinowem, która połączy oba brzozy rzeki w bezpośrednim są-

siedztwie mostu Retmańskiego. Gdyby ten most został przystosowany do ruchu rowerowego, byłby istotnym uzupełnieniem komunikacji z wykorzystaniem tego środka transportu.

Radni z Dzielnicy XIII zwracają uwagę, że otwarcie kładki Kazimierz - Ludwinów spowoduje wzrost natężenia ruchu rowerowego w tym rejonie. „Modernizacja jego nawierzchni powinna zostać przeprowadzona z wyprzedzeniem, aby infrastruktura była w pełni przygotowana na zwiększone obciążenie i potrzeby nowych użytkowników” - przekonują radni.

Wzorem Göteborga

Radni postulują zastosowanie na moście kamiennych płyt lub prefabrykowanych elementów o równej i gładkiej nawierzchni. „Rozwiązanie tego typu, z powodzeniem stosowane m.in. w Göteborgu (Szwecja), pozwala zachować trwałość i estetykę obiektu przy jednoczesnym znacznym zwiększeniu komfortu jazdy. Takie rozwiązanie mogłoby uzyskać zgodę konserwatorską”. ©©

Ścieżka Miechów – Raclawice z poślizgiem

Aleksander Gąciarz
aleksander.gaciarz@polskapress.pl

Dłużej niż zakładano potrwa przygotowanie dokumentacji dla budowy trasy pieszo-rowerowej z Bukowskiej Woli w kierunku Raclawic.

Gmina Miechów we wrześniu 2024 roku zawarła umowę na zaprojektowanie i budowę trasy pieszo-rowerowej z Bukowskiej Woli do granicy z gminą Raclawice. Inwestycja zostanie poprowadzona wzdłuż

DW nr 783. Firma Strabag podjęła się realizacji przedsięwzięcia za kwotę 13,3 mln zł. Pierwotny harmonogram zakładał, że do końca br. dokumentacja dla tego zadania będzie gotowa. Już wiadomo, że plan ulegnie zmianie. - Wykonawca zwrócił się o przesunięcie terminu opracowania dokumentacji do wiosny przyszłego roku. Wynika to z faktu, że Zarząd Dróg Wojewódzkich ma ciągle zastrzeżenia do przygotowanego projektu - mówi burmistrz Miechowa Dariusz Marczewski.

Tym samym nie należy się też spodziewać, by prace w terenie rozpoczęły się przed zimą. A byłyby takie nadzieje w związku z tym, że fragment trasy (w rejonie Szkoły Podstawowej w Bukowskiej Woli) pobiegł w istniejącym pasie drogowym, w związku z czym nie ma konieczności uzyskania dla niego pozwolenia na budowę.

- Uznaliśmy jednak, że lepiej poczekać na całość dokumentacji, niż realizować inwestycję fragmentami - mówi burmistrz Marczewski.

Ścieżka rozpoczynałaby się w Bukowskiej Woli, w miejscu, gdzie kończy się trasa prowadząca od lasu Chodówki. Następnie zostałaby poprowadzona wzdłuż DW nr 783 w kierunku Raclawic. Do granicy gmin w Klonowie za inwestycję odpowiedzialna będzie gmina Miechów, a od Klonowa gmina Raclawice. W tej ostatniej prace związane z opracowaniem dokumentacji są prowadzone równolegle. Inwestycja ma przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa wzdłuż drogi Miechów - Raclawice. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434869

Pies skonał na parkingu. Właściciel będzie sądzony

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TARNÓW. Jest akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi W. Były dyrektor Zakładów Mechanicznych odpowie za znęcanie się nad psem, którego zostawił w nagrzanym aucie. Nie przyznaje się do winy.

Do zdarzenia doszło 2 lipca. Wojciech W. przyjechał do pracy służbowym samochodem, w którym był też jego pies rasy border coli. Zwierzę zostało w rozgrzanym samochodzie na długie godziny. Gdy pracownicy Zakładów Mechanicznych zorientowali się, że pies znajduje się w pułapce, przy wykorzystaniu zapasowych kluczyków otwarto samochód, ale zwierzę było już martwe.

O sprawie zrobiło się głośno dopiero gdy sytuację opi-

sał tarnowski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zareagowały wtedy policja i władze Zakładów Mechanicznych. Przedstawiciel tarnowskiej firmy przekazał, że pracownik, który wwiózł psa na teren firmy, już w niej nie pracuje.

Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej przeprowadzono postępowanie. - Akt oskarżenia dotyczy znęcania się ze szczególnym okrucieństwem przez pozostawienie psa na okres co najmniej trzech godzin i 20 minut w zamkniętym samochodzie przy zewnętrznej temperaturze od 20,7 do 26,1 stopni C - mówi prok. Sylwia Ciochoń.

Wojciech W. nie przyznaje się do winy. Tłumaczył śledczym, że nie miał świadomości, że pies znajduje się w aucie.

©P

Nowe wozy bojowe polskiego wojska są uzbrojone w karabiny maszynowe z Tarnowa

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Nowe bojowe wozy piechoty „Borsuk”, które mają stanowić o sile polskiej armii, są uzbrojone m.in. w karabiny maszynowe, które produkowane są w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie.

Bojowy wóz piechoty „Borsuk” to nowoczesny, pływający pojazd gąsienicowy przeznaczony do transportu i ochrony żołnierzy piechoty przed ostrzałem z broni strzeleckiej, granatników przeciwpancernych i IED.

Wojsko Polskie planuje pozyskać w najbliższych latach w sumie ponad tysiąc takich pojazdów. Obecnie realizowana jest umowa na produkcję przez Hutę Stalowa Wola 111 egzemplarzy. 15 „Borsuków” zostało już przekazanych 15. Giżyckiej Brygadzie Zmechanizowanej.

- BWP „Borsuk” był przez żołnierzy oczekiwany, a dla



FOT. ZN TARNÓW

Karabin maszynowy UKM-2000C kalibru 7,62 mm

Wojsk Lądowych stanowić będzie radykalne wzmocnienie zdolności bojowych. Jest to również potwierdzenie, że Polska Grupa Zbrojeniowa i cały polski przemysł obronny skutecznie realizują swoje zadanie wzmocnienia zdolności obronnych Rzeczypospolitej - mówił podczas uroczystości przekazania „Borsuków” Adam Leszkie-

wicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Łaogę „Borsuka” stanowi trzech operatorów pojazdu (dowódca, działonowy, kierowca), a w przedziale desantu znajduje się miejsce dla 6 żołnierzy.

Niezwykle istotne jest uzbrojenie „Borsuka”. Stanowi je armata Mk 44S Bushmaster

kalibru 30 mm, podwójna wyrzutnia PPK Spike oraz sprzężony, uniwersalny karabin maszynowy UKM-2000C kalibru 7,62 mm. Ten ostatni jest na co dzień produkowany w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie.

To broń, która jest jednym z flagowych produktów tarnowskiej firmy zbrojeniowej. Karabin maszynowy UKM-2000C przeznaczony jest do zwalczania siły żywej, środków ogniowych i sprzętu technicznego w każdym terenie w dowolnych warunkach meteorologicznych zarówno w dzień, jak i w nocy, przy użyciu amunicji 7,62 mm x 51 NATO i taśmy naboowej typu M13.

Broń z Tarnowa będzie więc ważnym elementem uzbrojenia „Borsuka”, który ma bardzo wysoką mobilność taktyczną, dużą siłę ognia, a także wysoki poziom odporności balistycznej oraz przeciwmino-

©P

MATERIAL INFORMACYJNY PGNI OD, GRUPA ORLEN

0511429311

Czy ogrzewanie gazem nadal się opłaca? Porównujemy koszty i możliwości

Wielu obecnych i przyszłych właścicieli domów zastanawia się, czy gaz wciąż jest rozsądnym wyborem - zwłaszcza w czasach, gdy mówi się o zmianach przepisów, rosnących kosztach paliwa i dynamicznym rozwoju pomp ciepła. Ogrzewanie domu to decyzja na lata, dlatego warto spojrzeć na gaz nie tylko przez pryzmat obecnych dyskusji, ale też realnych kosztów, dostępności i możliwości korzystania w przyszłości.

Ogrzewanie gazowe - powszechne i przewidywalne rozwiązanie

Przez lata ogrzewanie gazowe było jednym z najpopularniejszych rozwiązań w polskich domach. Wybieraliśmy je zarówno przy modernizacji starych budynków z dofinansowaniem, jak i przy budowie nowych domów. Powód? Gaz łączy wygodę, czystość i niskie koszty użytkowania. Ważna jest też dostępność gazowej sieci dystrybucyjnej. Na wielu obszarach miejskich i wiejskich gaz jest powszechnie użytkowanym paliwem. Poziom gazyfikacji wynosi obecnie około 70 proc. i wciąż w wielu miejscach Polski powstają nowe odcinki sieci, umożliwiające przyłą-



czenie i korzystanie z gazu ziemnego.

Biorąc pod uwagę fakt, że gaz ziemny przy prawidłowej eksploatacji urządzeń jest bezpiecznym paliwem, należy się spodziewać, że jeszcze przez dłuższy czas dla wielu odbiorców będzie rozwiązaniem pierwszego wyboru.

Koszty ogrzewania

Aby podjąć właściwą decyzję dotyczącą wyboru źródła ogrzewania, warto przeanalizować zarówno koszty instalacji, jak i późniejszej eksploatacji systemu. Ekspertiści porównali rozwiązania oparte na gazie oraz energii elektrycznej w domu zamieszkałym przez czteroosobową rodzinę, charakteryzującym

się dobrą izolacją termiczną oraz niskotemperaturową instalacją grzewczą (grzejniki do 50°C), o powierzchni około 140 m².

Porównując inwestycje oparte na gazowym kotle kondensacyjnym oraz pompie ciepła dla tego samego budynku wyposażonego w grzejniki, największa różnica pojawia się na etapie inwestycji:

- kocioł gazowy kondensacyjny (pakiet z zasobnikiem) to koszt ok. 18 tys. zł,
- pompa ciepła powietrze-woda to łączny koszt ok. 50 tys. zł.

Szacunkowe koszty roczne ogrzewania (2025):

- kocioł gazowy tradycyjny: 7033 zł
- kocioł gazowy kondensacyjny: 6631 zł

- pompa ciepła powietrze-woda (taryfa G11): 6327 zł
- pompa ciepła (G12): 5595 zł
- pompa ciepła (G12w): 5473 zł

Różnice są zauważalne i warto pamiętać, że mogą być one jeszcze większe w starszych budynkach o słabszej izolacji termicznej, wyposażonych w grzejniki wysokotemperaturowe lub charakteryzujących się dużym zapotrzebowaniem na ciepłą wodę użytkową. Na ostateczne koszty eksploatacji wpływa bowiem wiele czynników, m.in. standard energetyczny domu, rodzaj i sprawność instalacji grzewczej, a także sposób użytkowania budynku. W przypadku pomp ciepła kluczowe znaczenie ma możliwość pracy w niskich temperaturach zasilania oraz dostęp do tańszej energii poza godzinami szczytu, natomiast przy ogrzewaniu gazowym istotna jest m.in. sprawność kotła.

Wiele rodzin - nawet tych planujących budowę energooszczędnego domu - wciąż rozważa ogrzewanie gazowe jako rozwiązanie bardziej dostępne i łatwiejsze do wdrożenia. Jednocześnie coraz większą popu-

larność zyskują technologie, które pozwalają obniżyć koszty codziennego użytkowania budynku, a przy tym zwiększają bezpieczeństwo energetyczne gospodarstwa domowego.

A może hybryda? Połączenie pompy ciepła i gazu

Coraz częściej rozważanym rozwiązaniem są systemy hybrydowe, łączące kocioł gazowy z pompą ciepła. To opcja szczególnie atrakcyjna dla osób posiadających starsze budynki lub przeprowadzających modernizację instalacji etapami. To również rozwiązanie coraz chętniej rekomendowane przez unijne przepisy.

Jak działa taka hybryda?

W hybrydowym systemie ogrzewania, pompa ciepła pracuje wtedy, gdy temperatury są wyższe, czyli w okresach, gdy działa najbardziej efektywnie. W czasie mrozów, kiedy wydajność pompy ciepła spada, a ogrzanie domu za jej pomocą staje się drogie, system automatycznie przełącza się na kocioł gazowy.

Dzięki temu:

- zużycie energii elektrycznej spada,
- koszty ogrzewania są stabilne przez cały rok,

- system spełnia przyszłe wymogi niskoemisyjności,
- użytkownik nie musi rezygnować ani z wygody gazu, ani z ekologii pompy ciepła. Co ważne - takie rozwiązania po 2030 roku nadal będą dopuszczalne nawet w nowopowstających budynkach, ponieważ łączą paliwo kopalne z odnawialnymi źródłami energii.

Jakie ogrzewanie naprawdę się opłaca?

Nie ma jednej odpowiedzi, która pasuje do wszystkich domów. Gaz to najkorzystniejsza opcja w sytuacji, gdy inwestujemy w nowy dom z ograniczonym budżetem lub modernizujemy instalację w starszym budynku. Pompa ciepła sprawdzi się w domach dobrze ocieplonych, z ogrzewaniem podłogowym i możliwością korzystania z taryf G12 lub G12w. Hybryda to rozwiązanie dla osób, które chcą bezpieczeństwa, elastyczności i niższych rachunków zimą.

Ważne, aby dopasować system ogrzewania do budynku i potrzeb mieszkańców, a nie odwrotnie. To inwestycja na lata, dlatego warto spojrzeć nie tylko na koszty, ale też dostępność, komfort i możliwości techniczne.

Biało-czerwone piosenki o patriotyzmie. Mery Spolsky w klubie Studio



Mery Spolsky to nie tylko piosenkarka, ale też osobowość telewizyjna

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

11 listopada ukazała się płyta Mery Spolsky - „Kocham Polskę”. W ramach jej promocji wokalistka wyruszyła w „Po Polsce Tour”. Do Krakowa zawita 19 grudnia, by wystąpić w klubie Studio.

Płyta „Kocham Polskę” to przebojowe piosenki utrzymane w stylu electro-popu, zainspirowane ostatnimi dokonaniem brytyjskiej gwiazdy Charli XCX. Tanecznym rytmem i chwytliwym melodiom towarzyszą teksty podejmujące temat patriotyzmu. Nieprzypadkowo album ukazał się 11 listopada.

- Kocham pisać teksty po polsku. Kocham nasze tradycje. Kocham tu mieszkać, jeść i się bawić. Kocham ludzi, z którymi żyję. Kocham narzekać na Polskę, ale patrzeć na jej wady z czułością. Kocham nasz humor, bo potrafimy się z siebie śmiać. Czuję, że jestem „spolsky” i jestem z tego dumna! - mówi wokalistka.

Od Grechuty do Spolsky

Naprawdę nazywa się Maria Żak. Muzyczną pasję odziedziczyła po ojcu, który był cenionym basistą sesyjnym. To on zapisał ją do szkoły muzycznej, w której uczyła się gry na skrzypcach. Z czasem okazało się, że ciągnie ją bardziej do śpiewania. Pierwszy sukces odniosła w Krakowie - w 2014 roku pojawiła się na Grechuta Festivalu, zdobywając drugie miejsce za własną interpretację utworu „Śpij, bajki śnij”.

- Byłam wtedy Mery, bo tak na mnie mówiono. Spolsky pojawiła się podczas burzy mózgów z moją mamą. Ta przewrotna pisownia z „y” na końcu miała pokazywać, że jedną nogą jestem tu nad Wisłą, ale drugą na Zachodzie, o którym każdy u nas marzy - tłumaczy piosenkarka.

Piosenki pełne emocji

Kolejne lata Mery Spolsky spędziła na wygrywaniu konkursów i festiwalu. W końcu podpisała kontrakt z wytwórnią Kayax i nagrała debiutancki album „Miło było pana poznać”. Do pracy nad drugą płytą Mery zaangażowała producenta ukrywającego się pod pseudonimem No Echoes. Wspólnie stworzyli materiał na „Dekalog Spolsky”. Przyniosła ona swej autorce pierwszy wielki przebój - „Bigotkę”. Jeszcze większy szum wokół wokalistki pojawił się po premierze albumu „Erotik Era”, na którym podjęła temat cielesności i seksualności.

- Jestem mentalną i cielesną ekshibicjonistką. Czasem jak coś napiszę o sobie w tekście, czy opowiem w wywiadzie, to kiedy potem to czytam, myślę „O, to trochę za dużo”. Ale zostawiam to, bo coś mnie kręci w takim obnażaniu się. I to samo dzieje się na scenie. Kiedy się rozbiore, czuję luz. I gram na nosie tym osobom, które czują się tym urażone - śmieje się piosenkarka.

Bilety na koncert Mery Spolsky w krakowskim klubie Studio w dniu 19 grudnia o godz. 20 w cenie od 99 zł są dostępne w serwisach Eventim, Ticketclub i eBilet.

„Wyzwolenie” wraca. Kleczewska domyka tryptyk

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

W Teatrze Słowackiego rozpoczęły się prace nad „Wyzwoleniem” Stanisława Wyspiańskiego. Spektakl reżyseruje Maja Kleczewska. Premiera 28 lutego 2026 r., w 123. rocznicę prapremiery.

„Naród się zgubił” - cytata z „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego stał się hasłem przewodnim obecnego sezonu w Teatrze Słowackiego, a samo „Wyzwolenie” domknięciem narodowy tryptyk spektakli w reżyserii Mai Kleczewskiej. Po „Dziadach” i „Weselu” teatr wystawi „Wyzwolenie”.

- Jeśli staniemy na scenie Teatru Słowackiego, na której nic się nie zmieniło pod względem jej rozkładu od czasu, kiedy wystawiał tu swój dramat Wyspiański, i uświadomimy sobie, że robimy coś w tej samej przestrzeni, to w jakiś metafizyczny sposób łączymy się z tym, co działo się tu 123 lata temu - mówi o spektaklu Krzysztof Głuchowski podczas inauguracji sezonu.



Maja Kleczewska rozpoczęła pracę nad nowym spektaklem w Teatrze Słowackiego

Kleczewska wraca

Maja Kleczewska to jedno z najgłośniejszych nazwisk w polskim teatrze ostatnich lat. Od września br. jest dyrektorką warszawskiego Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera. W Teatrze Słowackiego Maja Kleczewska zrealizowała w ostatnich latach dwa głośne przedstawienia. Premiera „Dziadów” (listopad 2021) ściągnęła na krakowską scenę gromy byłej kuratorki Barbary Nowak, a te pociągnęły za sobą pasmo wyda-

rzeń z przeszło dwuletnim okresem odwoływania Krzysztofa Głuchowskiego ze stanowiska. Głośny tytuł przyciągnął do teatru tłumy widzów - cztery lata po premierze wciąż niełatwo dostać się na „Dziady”.

16 marca ub. r. miała miejsce premiera „Wesela” Wyspiańskiego. I to przedstawienie było symboliczne - podczas premiery ówczesny minister kultury zapowiedział chęć wprowadzenia krakowskiej sceny przez resort.

„Wyzwolenie”

W Teatrze Słowackiego rozpoczęły się prace nad „Wyzwoleniem”. - „Na wielką, pustą scenę znowu wejdzie więc Konrad, by burzyć stary, skostniały teatr, by oglądać Polskę współczesną i współczesnych Polaków, by spierać się z maskami, walczyć z Geniuszem, odierać Erynie i by... wyzwalać. Od czego? Z kogo? Co?” - zapowiada teatr.

Akcja dramatu z 1902 roku rozgrywa się na scenie krakowskiego teatru. Wyspiański podejmuje w nim diagnozę ówczesnej Polski. Tytułowe wyzwolenie ma dotyczyć Polski i jej niewoli politycznej, ale również zerwania okowów marazmu w narodzie, a także wyzwolenia sztuki.

O czym opowie w „Wyzwoleniu” AD 2026 Maja Kleczewska? „Wracamy do zmagania z polskim mitem, z polskością i tym, co w niej straszne, bolesne i - czasami - naznaczone optymistycznym pojęciem nienawiści. Bo przecież nienawidzimy się wzajemnie i to wcale nie musi być nasze najgorsze zło” - zapowiada teatr.

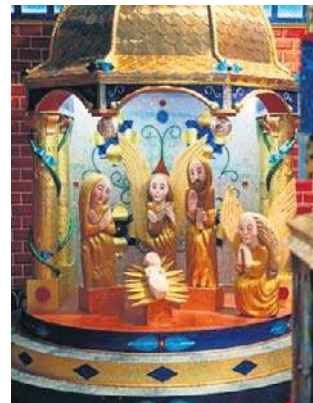
Krakowskie szopki zachwycają świat. Spacer śladami tradycji i bajkowej architektury

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

W Krakowie mamy unikatową tradycję - szopkę krakowską. Oglądać te cacka można z przewodnikiem albo pobranym spacerownikiem. W grudniu Kraków kręci się wokół szopki.

36 szopek znalazło się w przestrzeni miasta - to zarówno dzieła nestorów szopkarstwa, jak i młodszych twórców. Szopki znajdziemy na placach, w galeriach handlowych, restauracjach czy hotelach.

W grudniu zaplanowano trzy spacerowe szlaki szopek z licencjonowanymi przewodnikami. Pierwszy z nich odbył się 13 grudnia. W niedzielę 21 grudnia w samo południe odbędzie się spacer z tłumaczeniem



Odkryj zimowy szlak najpiękniejszych szopek

na język migowy (PJM) - z opowieścią przewodniczki Anny Stępień. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, o godz. 16.00 szlakiem szopek poprowadzi nas licencjonowany przewodnik Emil Bajorek.

Wejściówki w cenie 10 zł będą dostępne w tygodniu przed datą spaceru na stronie www.kbfbilety.krakow.pl. Początek spaceru na placu Świętego Ducha. Spacerować śladami najpiękniejszych krakowskich szopek będzie można do 15 lutego. Spacerownik, który można pobrać do samodzielnych wycieczek, znajduje się na stronie KBF.

Wejść do szopki

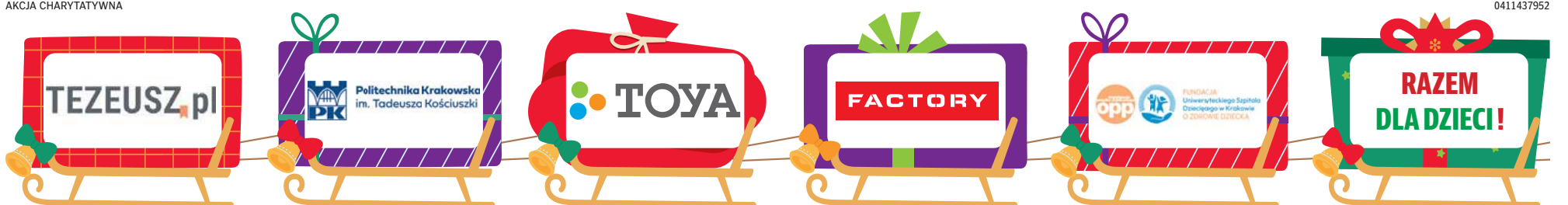
Na wystawie stałej w Krzysztoforach „Kraków od początku bez końca” jednym z obiektów opowiadających o naszym mieście jest szopka, do której można wejść. Została zrobiona przez krakowskich szopkarzy, każdy jej element powstał zgodnie z zasadami obowiązującymi twórców zgłaszających swoje prace do dorocznego konkursu

na najpiękniejszą szopkę krakowską.

Wystawa

W tym roku po raz 83. odbył się Konkurs Szopek Krakowskich, zgłoszono 256 prac. Jury wybrało najpiękniejsze dzieła szopkarzy. Teraz można je oglądać na wystawie pokonkursowej w Pałacu Krzysztoforów. Wystawa potrwa do 1 marca 2026.

- Musi być architektura Krakowa i jakaś narracja - dla nas w tym roku opowieść była oczywista, to 1000-lecie koronacji, 500-lecie hołdu pruskiego i 100-lecie wystawy dekoracyjnej w Paryżu, gdzie Polska odniosła duże sukcesy, ale też po raz pierwszy szopka zaistniała na arenie międzynarodowej - mówi Marek Markowski, tegoroczny zwycięzca w kategorii szopek dużych. ©



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZDROWIE

Bezpłatne leki na razie bez zmian

W piśmie do Ministerstwa Finansów wysłanym w październiku resort zdrowia zaproponował oszczędności, które zakładały m.in. korekty w wykazie darmowych leków.

Katarzyna Kacperczyk, wiceminister zdrowia, powiedziała, że resort zdrowia nie zamierza ograniczać dostępności bezpłatnych leków z list senioralnych i list dla osób poniżej 18. roku życia.

Zaznaczyła, że program jest obecnie bardzo rozbudowany i w wielu punktach się duplikuje. Poinformowała, że

resort zamierza przeanalizować te wykazy. - Listy muszą być kształtowane w sposób mądry i sensowny - zaznaczyła. MZ planuje przeprowadzić kampanię, która będzie uwrażliwiać osoby korzystające z darmowych leków, aby przyjmowały przepisane preparaty i nie gromadziły ich.

Kacperczyk zapowiedziała, że w przyszłym roku MZ przygotowuje projekt nowelizacji ustawy o receptach, która uporządkuje także kwestię recept na darmowe leki dla dzieci i seniorów. PAP

WARSZAWA

Kongres Dzieci i Młodzieży



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Wczoraj w Hotelu Novotel rozpoczął się Kongres Dzieci i Młodzieży zorganizowany przez rzecznikę praw dziecka Monikę Hornę-Cieślak. Kongres to dwudniowe wyjątkowe wydarzenie tworzone przez młode osoby i im dedykowane. To one zdecydowały, jakie ważne dla nich tematy zostaną poruszone podczas Kongresu.

WOL. LUBELSKIE

Szczątki drona za polską granicą

W niedzielę, około godz. 13, mężczyzna podczas spaceru w lesie w miejscowości Żelazna (pow. radzyński, woj. lubelskie) natrafił na szczątki obiektu latającego. Zawiadomieni przez niego policjanci odnaleźli w głębi lasu, z daleka od zabudowań mieszkalnych, rozbitego drona, styropianową obudowę i silnik. Ocenili, że nie jest to dron przemysłowy, nie zna-

leżono żadnej kontrabandy. W poniedziałek w wywiadzie dla RMF wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek powiedział, że znaleziono fragmenty bezzałogowego statku powietrznego i ocenił, iż wszystko wskazuje na to, że jest to nieuzbrojony dron - wabik, jak większość tych, które wleciały do Polski na początku września. PAP

OSZCZĘDZANIE

69 proc. Polaków chce obniżyć koszty ponoszone w związku ze świętami. Z badania ANG Odpowiedzialne Finanse wynika, że kobiety częściej niż mężczyźni planują ograniczenia wydatków (75 proc. vs 63 proc.). 33 proc. zadeklarowało, że planuje wcześniejsze zakupy, aby skorzystać z promocji. Podobny odsetek chce zrezygnować z kupowania nowych ozdób świątecznych (32 proc.) oraz nowych ubrań (30 proc.).

„

Spotkanie z prezydentem Ukrainy, planowane na 19 bm. może stać się nowym otwarciem w relacjach naszych krajów

Karol Nawrocki prezydent RP

Włodzimierz Czarzasty ponownie szefem Nowej Lewicy

Karolina Wrońska
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty został wybrany na przewodniczącego Nowej Lewicy; sekretarzem generalnym partii został szef resortu nauki Marcin Kulasek.

W niedzielę w Warszawie odbył się wyborczy Kongres Krajowy Nowej Lewicy, który zakończył trwającą od października kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Delegaci z całej Polski wybrali nowe kierownictwo ugrupowania.

O wynikach wyborów wewnętrznych poinformował rzecznik Nowej Lewicy Łukasz Michnik na towarzyszącej wydarzeniu konwencji. Przewodniczącym został dotychczasowy współprzewodniczący Nowej Lewicy, marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, a sekretarzem generalnym szef MNiSW Marcin Kulasek. Na I wiceprzewodniczącego partii wybrano natomiast wicepremiera, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego.

Po ogłoszeniu wyników Czarzasty oświadczył, że Nowa Lewica rozpoczyna kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi w 2027 r. Podkreślił, że wierzy, iż za dwa lata ugrupowania współtworzące koalicję rządzącą ponownie wygrają w nadchodzących wyborach. Zapowiedział również, że będzie



FOT. RAFAŁ GUZ/PAP

Delegaci Nowej Lewicy ponownie wybrali na przewodniczącego Włodzimierza Czarzastego

zabiegał o współpracę z innymi lewicowymi ugrupowaniami. - Nie ma silnej socjaldemokracji bez związków zawodowych. Nie wyobrażam sobie Lewicy bez sojuszu z UP i PPS - powiedział.

Czarzasty zapewnił, że jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu politycy zrealizują kolejne cele programowe. - Zobaczymy pierwsze mieszkania na wynajem, budowane przez Tomasza Lewandowskiego - zapewnił. Krzysztof Gawkowski obiecał, że będziemy za pomocą aplikacji w smartfonie umawiać wizyty u lekarza. - Agnieszka Dziemianowicz-Bąk pokaże, że skró-

cenie czasu pracy przy zachowaniu wynagrodzenia jest możliwe - powiedział Czarzasty.

Według nowego przewodniczącego są jednak cele, których „horyzont realizacji wykracza poza kadencję Sejmu i kadencję prezydenta Karola Nawrockiego”. Ma to być - według marszałka Sejmu - m.in. walka o prawa kobiet oraz całkowity rozdział Kościoła katolickiego od państwa.

- Wiemy, że ta walka nie zakończy się co najmniej tak długo, jak prezydentem będzie prezydent Nawrocki. Człowiek zbudowany z nacjonalistycz-

nych obsesji, kontynuator najgorszych tradycji Romana Dmowskiego, i to nie w wersji intelektualnej, lecz stadionowej. Tej stadionowej endecji trzeba się przeciwstawić - stwierdził Czarzasty.

Zapowiedział, że będzie walczył z prezydentem, gdy ten „będzie chciał atakować konstytucję lub zarzucać Sejm populistycznymi ustawami służącymi skłóceniu społeczeństwa”.

Czarzasty oświadczył, że gdyby zobaczył ze strony prezydenta jakąkolwiek chęć współpracy, to wyciągnąłby do niego dłoń. - Ale Nawrocki rozumie tylko język siły. Trudno, będzie weto za weto, weto za weto - stwierdził.

Nawiązał też do zapowiedzi prezydenta o pracach nad nową konstytucją. Podkreślił, że jest przeciwnikiem zmian, ponieważ „nie zmienia się konstytucji z ludźmi, którzy ją łamią”.

Głos zabrał również były prezydent Aleksander Kwaśniewski, który pogratulował wygranej Czarzastemu. W jego ocenie 2027 rok będzie momentem przekazania głosu młodemu pokoleniu polityków. - Lewica jest do tego przygotowana - stwierdził Kwaśniewski.

Były prezydent ocenił też, że lewica potrzebuje silniejszego wsparcia ze strony społeczeństwa. - Żeby tak było, musimy z nim rozmawiać, przekonywać, dzielić się energią, empatią, tą siłą, która jest w was - dodał. PAP

MON: Polska i Turcja podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa

Anna Nagel
Polska/Turcja

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że porozumienie dotyczy m.in. wymiany informacji, wspólnych ćwiczeń wojskowych, współpracy służb i rozwoju przemysłu zbrojeniowego.

Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się w poniedziałek w Ankarze z ministrem obrony Turcji

Yasarem Gulerem. Obaj ministrowie podpisali memorandum o polsko-tureckiej współpracy. Kosiniak-Kamysz poinformował dziennikarzy, że porozumienie zawiera kilkadziesiąt punktów współpracy - od wymiany informacji, przez wspólne ćwiczenia wojskowe, rozwój przemysłu zbrojeniowego, współdziałanie kontrwywiadu i wywiadu, po działania na rzecz rozwoju zdolności operacyjnych sił zbrojnych. - Umówiliśmy się na całą serię działań współpracy rządo-

wej pomiędzy rządem Rzeczypospolitej a rządem Republiki Turcji, ze szczególnym uwzględnieniem działań na rzecz obrony narodowej i współdziałania w Sojuszu Północnoatlantyckim - dodał wicepremier.

Zapowiedział, że w przyszłym roku po raz kolejny złoży wizytę w Turcji w ramach dialogu strategicznego z Ankarą.

Ponadto - jak dodał - w Warszawie odbędzie się spotkanie Turcji, Rumunii i Polski poświęcone architekturze bezpieczeń-

stwa wschodniej i południowej części regionu, która ma być budowana w oparciu o te trzy kraje. Doprecyzował, że oba formaty spotkań będą przygotowywane do szczytu NATO w Ankarze w lipcu 2026 roku.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że Turcja jest bardzo ważnym partnerem dla Polski.

Wyraził nadzieję, że jego wizyta w Ankarze będzie skutkowałą zakupieniem przez Turcję polskiego sprzętu wojskowego. PAP

Reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele nie żyją. Zginęli w swoim domu

Karolina Wrońska
USA

Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles - poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Amerykański reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles, należącym do Reiner - poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Obydwoje zginęli od ran kłutych, a do zbadania sprawy oddelegowani zostali funkcjonariusze z wydziału zabójstw - przekazał w oświadczeniu

departament policji miasta Los Angeles (LAPD).

Śledztwo jest prowadzone w sprawie „prawdopodobnego zabójstwa”. Jeden z funkcjonariuszy policji przekazał agencji AP, że przesłuchiwany przez śledczych jest członek rodziny Reiner.

Reiner zagrał m.in. w „Bezsenności w Seattle” czy „Wilku z Wall Street” i był reżyserem filmów „Naręczona dla księcia”, „Kiedy Harry poznał Sally”, „Ludzie honoru” czy „Prezydent. Miłość w Białym Domu”.

Jego żona Michele również była aktorką, a także fotografką. Spotkali się na planie filmu „Kiedy Harry poznał Sally”, wzięli ślub w 1989 roku i mieli trójkę dzieci.

PAP



Kalifornijska policja stara się rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci znanego reżysera i jego żony

Miliarder podziękował bohaterowi z Australii

Kazimierz Sikorski
Australia

Bankier Bill Ackman przekazał ogromną sumę Ahmedowi al Ahmedowi po tym, jak stawiał on czoła jednemu z zamachowców w ataku terrorystycznym na Bondi Beach w Australii.

Jeden z najbogatszych ludzi świata dotrzymał obietnicy nagrodzenia Ahmeda al Ahmeda, 43-latkę, który rozbroił jednego z bandytów, dając innym szansę ucieczki.

Strona GoFundMe, założona dla wsparcia Al Ahmeda, pokazała darowiznę 99 999 dolarów od Ackmana kilka godzin po ataku na przedmieściach Sydney.

Przypomnijmy. Ahmed al Ahmed, mieszkaniec Sydney, ojciec dwójki dzieci, właściciel sklepu

z owocami, był przypadkowym świadkiem ataku na plaży.

Na nagraniu widać Al Ahmeda, ubranego w białą koszulę, kucającego za samochodem na parkingu kilka metrów od jednego z bandytów. W przerwie między ujęciami przebiega między zaparkowanymi samochodami i chwytając strzelca, powalając go na ziemię.

Ahmed został postrzelony podczas interwencji. W rozmowie z 7News, jego kuzyn Mustafa mówił, że Ahmed jest w szpitalu.

Potwierdzono śmierć szesnastu osób w przerażającym ataku terrorystycznym na plaży Bondi. Rannych zostało 29 osób, w tym dzieci. Wśród ofiar był rabin Eli Schlanger z Chabadu Bondi. Zaledwie kilka godzin przed tragedią promował mające się odbyć spotkanie z okazji Chanuki na swojej stronie na Facebooku.

PAP

Rozmowy USA-Ukraina. W Berlinie był też Donald Tusk

Grzegorz Kuczyński
Berlin

W niedzielę doszło w Berlinie do rozmów delegacji amerykańskiej i ukraińskiej. Steve Witkoff stwierdził, że „osiągnięto znaczny postęp”. W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, kontynuowano rozmowy już z udziałem liderów państw europejskich.

W spotkaniu delegacji USA i Ukrainy uczestniczyli specjalny wysłannik USA Steve Witkoff, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz Jared Kushner, zięć Donalda Trumpa. W rozpoczęciu rozmów Amerykanów z Zełenskim uczestniczył również kanclerz Niemiec Friedrich Merz.

O przybyciu Kushnera i Witkoffa do Berlina poinformowały w niedzielę rano agencje dpa i Associated Press. Trump powiedział wcześniej, że przedstawiciele USA są gotowi wziąć udział w negocjacjach w Europie w weekend, jeśli będzie to miało sens.

Witkoff o rozmowach

„Przedstawiciele przeprowadzili pogłębione rozmowy... osiągnięto znaczny postęp i spotkają się ponownie jutro rano” - napisał Witkoff w poście na X. Szczegóły rozmów w Berlinie nie są znane. W poniedziałek w niemieckiej stolicy pojawili się m.in. pre-



Specjalny wysłannik USA Steve Witkoff wita się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. W spotkaniu uczestniczył też kanclerz Niemiec Friedrich Merz

zydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Holandii Dick Schoof oraz premier Polski Donald Tusk.

Z komunikatów strony ukraińskiej wynika, że rozmowy dotyczyły m.in. gwarancji bezpieczeństwa, odbudowy kraju oraz porozumienia politycznego kończącego wojnę.

Zełenski o warunkach pokoju

W rozmowie z dziennikarzami w niedzielę Zełenski zaznaczył, że strona amerykańska nie udzieliła mu jeszcze

odpowiedzi na ostatnie propozycje Ukrainy dotyczące projektu porozumienia pokojowego. Według Zełenskiego, obecnie nie wszystkie kraje NATO są gotowe na przyjęcie Ukrainy, dlatego Kijów, jak to ujął Zełenski, w ramach kompromisu jest gotowy uzyskać gwarancje bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych i Europy, pozostając poza NATO.

Zełenski zaznaczył również, że nikt nie będzie w pełni zadowolony z porozumienia pokojowego, ale najważniejsze jest wykluczenie możliwości nowej agresji ze strony Rosji po zawarciu pokoju.

Rosja chce całego Donbasu

Wcześniej media, powołując się na źródła, pisały, że pomimo uzgodnienia wielu punktów planu, pozostają nierozwiązane kwestie terytorialne, w szczególności dotyczące wymaganego przez Rosję wycofania Sił Zbrojnych Ukrainy z obwodu donieckiego, oraz kwestie gwarancji bezpieczeństwa.

Kreml oświadczył wcześniej, że domaga się od Ukrainy rezygnacji z przystąpienia do NATO, wyklucza obecność wojsk NATO na terytorium Ukrainy, a także domaga się pełnej kontroli nad obwodami donieckim i ługańskim. PAP

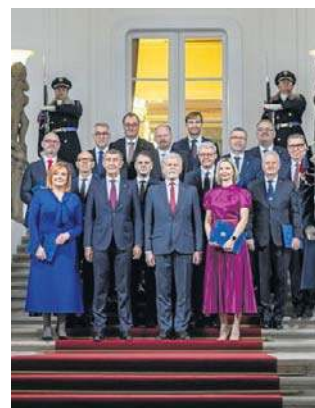
Prezydent Czech Petr Pavel powołał koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza

Karolina Wrońska
Czechy

Prezydent Czech Petr Pavel powołał w poniedziałek koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza. Gabinet tworzą: ruch ANO Babisza, Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD) oraz Zmotoryzowani.

Ceremonia zaprzysiężenia była bardzo krótka. Głos zabrał jedynie prezydent, który podkreślił, że nowy gabinet będzie funkcjonować w trudnych i niepewnych czasach.

– W tej sytuacji kraj z pewnością będzie potrzebował nie tylko konsekwencji, ale także wizji, nadziei i stabilności, których ludzie oczekują i których będą potrzebować. Dlatego ważne będzie, aby rząd był raczej siłą jednoczącą niż dzielącą - powiedział Pavel. Zaapelował, aby Czechy



Po ceremonii mianowania nowego rządu Czech

były odpowiedzialnym i konstruktywnym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Zapowiedział, że on sam będzie dbać o niezależność mediów oraz instytucji demokratycznych.

W poniedziałek, 72 dni po wyborach, nominacje ministerialne

odebrało i złożyło ślubowanie 14 członków rządu. Piętnastego ministra Pavel nie mianował, powierając kierowanie resortem środowiska ministrowi spraw zagranicznych Petrowi Macince. Prezydent ma zastrzeżenia do kandydatury Filipa Turka (Zmotoryzowani) na ministra środowiska. Miał on być autorem kilku wpisów w sieciach społecznościowych, w których nie krył sympatii nazistowskich i rasistowskich.

Bezpośrednio po ceremonii nominacji ministrowie pojechali do siedziby rządu na pierwsze posiedzenie gabinetu. Premier Babisz spotkał się także ze swoim poprzednikiem Petrem Fialą. Później nowy szef rządu wprowadzi do odpowiednich urzędów wszystkich ministrów.

Kolejne posiedzenie gabinetu Babisz zapowiedział na dzisiaj. Rząd ma dyskutować o ce-

nach energii oraz o najbliższym szczycie UE, na którym mają zapadnąć decyzje o dalszym finansowaniu pomocy dla Ukrainy. Babisz sprzeciwia się zaangażowaniu na rzecz Kijowa czeskich środków budżetowych.

W planach nowego rządu niejasna jest przyszłość czeskiej inicjatywy amunicyjnej. W ramach organizowanych przez Czechy zakupów ukraińska armia otrzymała w tym roku 1,8 mln pocisków dużego kalibru. Jeszcze w kampanii wyborczej Babisz nie wykluczył odejścia od inicjatywy. Po wyborach uznał, że chce najpierw poznać szczegóły jej funkcjonowania.

Premier wykluczył możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie dalszego członkostwa Czech w UE i NATO, o czym w kampanii wyborczej mówili jego obecni partnerzy z rządu.

PAP

WNĘTRZA ŚCIANA ZA ŁÓŻKIEM PRZYCIĄGA WZROK JUŻ OD PROGU I TWORZY CHARAKTER CAŁEGO WNĘTRZA

Sypialnia: modnie i z klasą

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Ściana za łóżkiem to najbardziej wyrazisty element sypialni, dlatego warto zadbać o jej wygląd. Możesz postawić na kolor, wzór lub dekoracyjne elementy, które ożywią przestrzeń.

Kolor ściany za łóżkiem wpływa nie tylko na wygląd wnętrza, ale również na nasze samopoczucie. W sypialni najlepiej sprawdzają się barwy, które sprzyjają relaksowi. Do takich należą kolory ziemi, jak beże, ciepłe szarości, delikatne brązy, a także łagodne zielenie czy stonowane błękity.

W ostatnich latach projektanci wnętrz stawiają również na kontrast - ściana za łóżkiem może mieć odcień inny niż pozostałe ściany w pokoju. Na przykład, jeśli reszta sypialni utrzymana jest w jasnych barwach, głęboki granat lub butelkowa zieleń za łóżkiem stworzy elegancki i wyrafinowany efekt. Warto zwrócić uwagę na trendy: według Tik-



Ściana za łóżkiem w sypialni to element, który przesądza o wystroju całego pomieszczenia. Projekt Weronika Budzichowska/To Be Design.

kurilli kolor roku 2026 to żółto-zielony odcień Chameleon, który wprowadza świeżość i optymizm, a Akzo Nobel wytypował subtelne szarości i błękity, idealne do relaksujących wnętrz. Z kolei kolorem roku według amerykańskiego Instytutu Koloru Pantone został kremowy odcień bieli, nazwany Cloud Dancer. Wszystkie te barwy świetnie nadają się do sypialni i można wybrać tę, która nam odpowiada.

Wzory, które odmieniają ścianę

Choć ściana za łóżkiem może być wyrazistym akcentem, lepiej unikać krzykliwych i nadmiernie ekspresyjnych wzorów, które mogą wprowadzać chaos i zakłócać spokój. Modne są natomiast wzory inspirowane naturą - tapety z dużymi roślinnymi motywami, jak delikatne liście, czy kwiaty w stonowanych kolorach.

Ciekawą alternatywą są też tapety o wyglądzie tynku strukturalnego, betonu czy abstrakcyjne motywy geometryczne. Ściana za łóżkiem może być też trójwymiarowa - panele 3D czy sztukateria o prostych formach wprowadzą do wnętrza głębię i elegancję. Sztukateria sprawdzi się szczególnie w aranżacjach modern vintage lub retro, gdzie prostota geometrycznych linii komponuje się z klasycznymi elementami.

Drewno to ponadczasowy trend

Drewno powraca do łask we współczesnych sypialniach. Jednym z najmodniejszych rozwiązań są lamele, które można ułożyć na całej ścianie lub tylko za zagłówkiem. Naturalne drewno dodaje wnętrzu przytulności i ponadczasowego charakteru, a ciemne lub czarne lamele wprowadzą wyrazisty, minimalistyczny efekt.

Fornir to kolejna propozycja - można zastosować go na całej wysokości ściany lub tylko w części, np. za łóżkiem. Sprawdzi się szczególnie w aranżacjach inspirowanych latami 50. i 60. XX wieku, w stylu modern vintage. Drewno wprowadza do wnętrza ciepło, jest ponadczasowe i łatwo komponuje się z innymi materiałami, takimi jak tkaniny, metal czy szkło.

Tapicerowane panele - komfort i styl

Tapicerowane panele są jednym z najbardziej praktycznych i dekoracyjnych rozwiązań. Ocieplają wnętrze, poprawiają akustykę i dodają wnętrzu przy-

tulności. Doskonale wpisują się w styl japoński, modny przytulny minimalizm, a także klasyczne aranżacje.

Panele mogą obejmować tylko dolną część ściany lub sięgać aż do sufitu. Wybierając tapicerowane elementy, warto zwrócić uwagę na kolory - stonowane, neutralne barwy wprowadzają spokój, a mocniejsze odcienie, jak granat czy butelkowa zieleń, dodadzą wyrazistości.

Funkcjonalne rozwiązania

W małych sypialniach warto łączyć estetykę z funkcjonalnością. Zabudowa ściany za łóżkiem to świetny sposób na dodatkowe miejsce do przechowywania. Można zaprojektować szafki, półki lub wnęki, które będą praktyczne i nie zabiorą przestrzeni w pokoju. Na przykład podświetlana półka nad łóżkiem pełni podwójną funkcję - dekoracyjną i praktyczną. Pozwala na ustawienie książek, roślin czy drobnych dekoracji, a delikatne światło LED tworzy relaksującą atmosferę.

REKLAMA

0011443308



SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:



www.dom-bud.pl

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,59

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,51

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 15.12.2025, G. 12:00

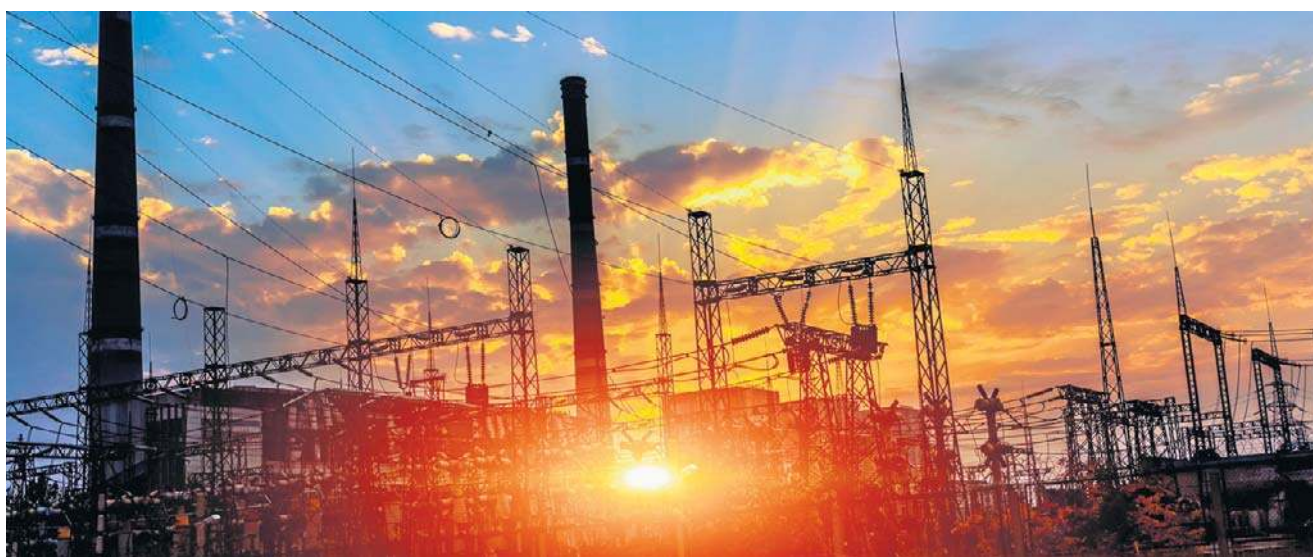
ENERGETYKA/OZE PO 2030 ROKU ZABRAKNIE NAM MOCY

Polsce grozi blackout

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To nie jest problem, że wchodzimy w gaz. To jest po prostu wybór jakiejś technologii. Problem jednak polega na tym, jak to robimy. Mogą bowiem pojawić się kłopoty, gdyż my bardzo szybko wchodzimy w gaz - mówi Strefie Biznesu prof. dr hab. inż. Władysław Mielczarski, ekspert ds. energetyki.

Jego zdaniem szybkie przestawienie polskiej elektroenergetyki na gaz może rodzić poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw energii.

„Gazowa Pułapka”
i wyzwania dostaw
surowca

- Na tym tle rodzą się dwa pytania. Po pierwsze, jak zagwarantujemy wolumeny dla tak dużej ilości gazu. A drugie, w momencie kiedy my przestawimy elektroenergetykę, przynajmniej w znacznej części na gaz, to dostarczanie paliwa gazowego musi być odpowiednio skoordynowane z pracą systemu elektroenergetycznego, ponieważ elektrownie gazowe w przeciwieństwie do elektrowni węglowych nie mają magazynów paliwa - wyjaśnia w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl prof. Mielczarski.

Jednocześnie podkreśla znaczenie elastyczności systemu gazowego w kontekście zmienności produkcji z OZE. Ekspert zaznacza, że system elektroenergetyczny pracuje w taktach godzinowych, a nawet piętnastominutowych. W ciągu godziny może się moc generowana przez OZE zmienić o kilka tysięcy megawatów, bo słońce zajdzie, i nawet nie nagle, tylko jak zawsze, jak codziennie. Brak magazynów paliwa w elektrowniach gazowych oznacza konieczność dynamicznego dostosowania dostaw gazu.

- Pojawia się potrzeba, aby system gazowy miał odpowiednie zdolności dynamicznego pokrywania zmiennej

zapotrzebowania na gaz przez system elektroenergetyczny. O ile w elektrowniach węglowych jest tak, że każda elektrownia ma własny magazyn paliwa na kilkadziesiąt dni, zgodnie resztą z regulacjami unijnymi, a to oznacza, że jak potrzeba więcej mocy w systemie, to elektrownia pobiera paliwo z własnego magazynu lub bezpośrednio z kopalni - tłumaczy.

- Natomiast elektrownie gazowe nie mają własnych zbiorników gazu, tylko korzystają ze zbiorników centralnych, których jest mało, a ich pojemność wynosi zaledwie około 3 mld m³ na 18 miliardów m³ rocznego zużycia gazu ziemnego w Polsce - dodaje.

Prof. Mielczarski wskazuje na dwa główne problemy z przejściem na gaz. Po pierwsze, jak wyjaśnia, chodzi o zagwarantowanie dodatkowych wolumenów gazu. - Gdybyśmy przestawili elektroenergetykę na gaz ziemny, to elektrownie gazowe powinny produkować około 100-120TWh energii elektrycznej rocznie, na co potrzeba dodatkowo około 25-30 miliardów m³ paliwa - mówi.

Potrzeba również odpowiednich pojemności magazynów i elastyczności systemu gazowego, tak aby były w stanie przystosować się do zmiennej pracy systemu elektroenergetycznego z dużą

produkcją zmiennych źródeł odnawialnych.

- Paliwo gazowe musi być dostarczane do miejsca alokacji elektrowni w odpowiedniej wielkości i czasie, zależnych od potrzeb systemu elektroenergetycznego. System gazowy musi podporządkować swoją pracę działaniu źródeł odnawialnych, które narzucają warunki pracy systemu elektroenergetycznego - wyjaśnia.

Rola biogazu
i wodoru w miksie
energetycznym

Ekspert odnosi się także do alternatywnych źródeł paliwa, jak biogaz czy wodór. - Nie, no wodór sobie odpuszcmy. W Unii Europejskiej jest odwrót od wodoru. To jest w ogóle ślepa uliczka - alarmuje.

- Wodór znamy od 150 lat jako technicy i z nim się nic nie zrobi, a na pewno w energetyce. Wodór można więc sobie podarować - stwierdza.

- A biogaz, no dobrze, trzeba wykorzystać. Tylko my mówimy o produkcji energii z biogazu na poziomie pokrycia 3-5 proc. rocznego zapotrzebowania na energię elektryczną. Skąd weźmiemy więcej tego biogazu - pyta.

Ekspert zaznacza, że obecnie pojawiają się problemy z pozyskaniem surowców do produkcji biogazu, a dla bilansowania systemu elektro-

energetycznego z odnawialnymi źródłami potrzeba, by były tysiące MW mocy.

- Oczywiście należy wykorzystywać biogaz tam, gdzie to jest możliwe, ale biogaz nie zastąpi węgla, gazu czy atomu w energetyce wielkoskalowej, a tylko taka jest w stanie zagwarantować nie tylko działanie gospodarki, ale istnienie społeczeństwa 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu - stwierdza.

Zielona transformacja
a realia energetyczne

Prof. Mielczarski krytycznie ocenia założenia Zielonego Ładu. - Żeby gospodarka działała i istniało współczesne społeczeństwo, to energia musi być nie tylko wtedy, kiedy wiatraki się kręcą czy świeci słońce, ale wtedy, kiedy ludzie jej potrzebują - zaznacza.

- Mówienie o 70 proc. energii z wiatru w polskim miksie energetycznym jest mało poważne. Gdyby miało to nastąpić na przykład w 2040 r., kiedy zapotrzebowanie roczne na energię elektryczną, zgodnie z szacunkami Ministerstwa Klimatu może sięgać nawet 300TWh, to wyprodukowanie 70 proc. energii z wiatraków wymagałoby produkcji około 200TWh rocznie, a na to byłoby potrzeba 80GW mocy wiatraków. Obecnie mamy około 10GW w mocach farm wiatrowych, czyli musiałby nastąpić

wzrost mocy wiatraków o 800 proc. - zaznacza.

Jednocześnie zwraca uwagę na ryzyko braków mocy, tłumacząc, że „zmierzamy rzeczywistość do braków energii i to jest bardzo jasno pokazane”.

- Ministerstwo Klimatu co dwa lata publikuje sprawozdanie z analizy bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej dla odbiorców. Tam jest pokazane, że w roku 2030 będzie nam brakowało około 1 tysiąca megawatów, a w 2035 będzie nam brakowało 10 tysięcy megawatów, ciągłych i dyspozycyjnych mocy wytwórczych - mówi.

- Również PSE jako operator systemu przesyłowego pokazuje w swoich planach rozwoju, że również brakuje nam ciągłych i dyspozycyjnych mocy, których odnawialne źródła nie są w stanie zastąpić. Oficjalne dokumenty mówią, że po roku 2030 będą w Polsce występowały braki mocy - dodaje.

- Co do węgla, PSE stara się zachować elektrownie węglowe, a przynajmniej do czasu kiedy pojawi się realna alternatywa - tłumaczy. Wiceprezes PSE na podkomisji sejmowej mówił w październiku, że oni chcą przyjąć zasadę: likwidacja elektrowni węglowej za nową elektrownię gazową. Oznaczałoby to, że wyłączą elektrownię węglową pod warunkiem, że wybuduje się elektrownia gazowa - zaznacza.

Prof. Mielczarski przyznaje, że obecny stan infrastruktury jest ograniczeniem. W jego ocenie, jeżeli PSE będzie chciało wykorzystać elektrownie węglowe tak długo, jak to jest możliwe, dopóki nie będzie gazowych, to jest rozsądne, inżynierskie podejście.

Z drugiej strony, przypomina, że elektrownie węglowe, które mamy, pracują w regulacji dla odnawialnych źródeł i w związku z tym następuje ich intensywne zużycie, a więc nie wiadomo, jak długo jeszcze popracują, a jak przypomina, wiele z tych elektrowni było budowane w latach 70. XX wieku.

Dodatkowe wyzwania
wiążą się
z funkcjonowaniem
Rynku Mocy

- W 2028 roku kończy się Rynek Mocy, czyli wspomaganie dla elektrowni, które dzisiaj pracują, w dużej mierze usługowo dla źródeł odnawialnych. I teraz pytanie: jak będziemy takie elektrownie finansować - pyta.

- W roku 2026 na Rynek Mocy wydamy ponad 6 mld zł, ale przewiduje się, że do 2030 r. koszt może wzrosnąć do 10 miliardów zł rocznie. Ponadto w tej chwili zadłużenie kontraktowe na Ryнку Mocy z kontraktów, które zostały już pozawierane oblicza się na 50 miliardów - mówi dalej.

- To są bardzo duże koszty, które pokrywają wszyscy odbiorcy przez tzw. opłatę mocową rosnącą w roku 2026 o około 50 proc. Jeżeli Unia nam nie pozwoli kontynuować tego Rynku Mocy albo będzie go ograniczać, to powstanie duży problem z zagwarantowaniem ciągłości zasilania energii elektrycznej - alarmuje.

- Zielony Ład wymusza odejście od węgla w produkcji energii elektrycznej, ale nie ma jeszcze na tyle gazu ziemnego aby już zastąpić węgiel, natomiast atom jest gdzieś tam za horyzontem, a z tego to już chyba wszyscy sobie zdali sprawę - podsumowuje ekspert. ©©

Polski fenomen na skalę europejską. Sektor wart 4 mld zł rośnie błyskawicznie

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W tym roku wartość rynku tzw. diet pudełkowych wyniosła ok. 4 mld zł. Sektor będzie się rozwijał i w 2029 r. może osiągnąć już 5,4 mld zł.

Firma badawcza PMR Market Experts/Hume's podaje, że już 15% Polaków korzysta z tego typu usług. Okazuje się też, że w tym roku znacząco wzrosła liczba klientów w mniejszych miastach.

15% Polaków w ub. roku deklarowało korzystanie z diet pudełkowych

Polski rynek cateringu dietetycznego dynamicznie się rozwija. Według PMR Market Experts/Hume's w ubiegłym roku 15% Polaków deklarowało korzystanie z diet pudełkowych. Ten wynik można uznać za fenomen na skalę europejską,

np. w Czechach z tego typu usług korzysta jedynie 2% osób, również w innych krajach wyniki są jednocyfrowe.

Trend w Polsce, ale i całej Europie, pojawił się w czasie pandemii i w kolejnych latach tylko zyskał na znaczeniu. Na jedzenie z pudełka decydują się osoby, dla których ważny jest zdrowy tryb życia, stosują ściśle określoną dietę, a jednocześnie nie mają czasu na gotowanie. Wiele wskazuje na to, że rynek będzie się rozwijał.

– Przy rosnących płacach, stabilizacji inflacji i spadających stopach procentowych – przewidujemy dalszy, dwucyfrowy wzrost wartości rynku. Coraz większa dostępność diet pudełkowych, także w mniejszych miastach, otwiera segment na zupełnie nowych użytkowników – twierdzi Karolina Szałas, analityczka w PMR Market Experts/Hume's.

Z danych PMR dowiadujemy się, że dwa lata temu rynek diet

pudełkowych w Polsce rozwijał się w tempie blisko 19% r/r. Jego wartość przekroczyła 3 mld zł. W tym roku to już ok. 4 mld złotych. Rynek do 2029 r. będzie się rozwijał, choć – jak prognozują analitycy – dynamika wzrostu będzie niższa niż w 2023 r., co wiąże się przede wszystkim z wyhamowaniem tempa wzrostu cen oraz zachowania konsumentów. Mimo to analitycy i tak spodziewają się, że wartość rynku w 2029 r. osiągnie 5,4 mld zł.

W okresie trzech pierwszych kwartałów 2025 roku aż 66 proc. wszystkich dostaw trafiło do mniejszych miast

Widać też zmiany w samej branży i nowe trendy. Z badania wynika, że połowa klientów wybiera dietę od poniedziałku do piątku. Firmy oferujące diety pudełkowe mają też coraz więcej



FOT. P. ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

Coraz większa dostępność diet pudełkowych, także w mniejszych miastach, otwiera segment na zupełnie nowych użytkowników

klientów poza dużymi miastami. W okresie trzech pierwszych kwartałów 2025 roku, aż 66 proc. wszystkich dostaw trafiło do miast i miejscowości poniżej 500 tys. mieszkańców (według danych firmy Goodspeed).

Okazuje się, że najszybciej wzrosła liczba dostaw do wsi i miast do 100 tys. mieszkańców. Ich udział w całkowitej liczbie do-

staw wzrósł do 40 proc. z 25 proc. na koniec 2022 roku. Jednocześnie duże miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) zmniejszyły swój udział z 47 proc. do 34 proc.

Miesięczny koszt diety pudełkowej waha się zazwyczaj od 1200 do 2000 zł, oferując 4-5 zbilansowanych posiłków dziennie. W branży konkurencja jest niezwykle silna. Naj-

wieksi gracze prześcigają się w pomysłach na promocje i akcje rabatowe. Już teraz liczba zamówień ze zniżkami wzrosła z 20 proc. do ponad 50 proc.

Dieta pudełkowa nie tylko dla ludzi, ekspansję zapowiada Butternut Box – firma, która przejęła Psi Bufet

Firmy oferują m.in. aplikację mobilną, elastyczny wybór menu, szeroką personalizację i zaawansowane funkcje zarządzania dietą. Wśród czołowych firm w branży znajdują się Maczfit, Diety od Brokuła, Kuchnia Viki czy Nice To Fit You. Na rynku działa też Psi Bufet, firma oferująca jedzenie w pudełkach dla zwierząt. To polski start-up, który już w 2022 roku osiągnął 19 mln zł przychodów. W 2023 roku firma została przejęta przez brytyjską spółkę Butternut Box, która planuje dalszą ekspansję w regionie. ©P

REKLAMA

0011451961

Starosta Krakowski
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94
ogłasza

II PRZETARGI PISEMNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w jedn. ewid. Słomniki, obr. Kacice, ozn. jako działka nr 238/5 o pow. 0,1084 ha oraz działka nr 238/6 o pow. 0,1112 ha, obj. księgą wieczystą nr KR1S/00009976/2.

W dniu 3 grudnia 2025 r. odbył się pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowych nieruchomości, który zakończył się wynikiem negatywnym.

Przedmiotowe nieruchomości położone w jedn. ewid. Słomniki, obr. Kacice, ozn. jako działka nr 238/5 o pow. 0,1084 ha oraz działka nr 238/6 o pow. 0,1112 ha, obj. księgą wieczystą KR1S/00009976/2, stanowią własność Skarbu Państwa. Działy III i IV niniejszej księgi wieczystej wolne są od wpisów.

Działki nr 238/5 i nr 238/6 położone są w środkowej części obrębu Kacice. Bliskie sąsiedztwo działek stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz tereny rolne. Działki są niezabudowane, niezagospodarowane, o regularnych kształtach zbliżonych do prostokąta, przylegające do siebie. Teren działek jest płaski, porośnięty roślinnością, bez ograniczeń i obciążeń, z bezpośrednim dostępem do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej. Przez południową część działek przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna dochodząca do słupa na działce nr 238/6. Przez działki, tuż przy ich południowej granicy, przechodzi sieć wodociągowa.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Słomniki dla wsi Kacice zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej w Słomnikach nr XXI/238/16 z dnia 27.10.2016 r. działki o nr 238/5 i 238/6 znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem MN1 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Północna część działek znajduje się w strefie szczególnych wartości przyrodniczych i krajobrazowych.

Cena wywoławcza nieruchomości:

- dla działki nr 238/5 wynosi 212 437,00 zł (słownie: dwieście dwanaście tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych 00/100) + 23% podatku VAT,
- dla działki nr 238/6 wynosi 217 924,00 zł (słownie: dwieście siedemnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia cztery złote 00/100) + 23% podatku VAT.

Nabywca zobowiązany jest do zapłaty ceny sprzedaży ustalonej w drodze przetargu, pomniejszonej o wadium. Wpłata powinna nastąpić na dzień przed zawarciem umowy sprzedaży.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości:**

- dla działki nr 238/5 wynosi 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100),
- dla działki nr 238/6 wynosi 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100).

Wadium powinno zostać uiszczone najpóźniej **do dnia 15 stycznia 2026 r. (czwartek)** na konto bankowe:

Starostwo Powiatowe w Krakowie
VeloBank S.A. 37 1560 0013 2568 2812 5880 0010

Za datę wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków na wyżej wskazany rachunek.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w całości w terminie najpóźniej do 3 dni po przetargu.

Oferty należy składać w terminie **do dnia 15 stycznia 2026 r. (czwartek) do godziny 15:00** w sekretariacie **Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, 30-508 Kraków**, pokój 215, I piętro, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „**II przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonej w jedn. ewid. Słomniki, obr. Kacice, ozn. jako działka nr 238/5**” lub „**II przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonej w jedn. ewid. Słomniki, obr. Kacice, ozn. jako działka nr 238/6**”, w zależności od nieruchomości, której dot. złożona oferta.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot,
- 2) datę sporządzenia oferty,
- 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- 4) oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
- 5) oświadczenie oferenta, że jest mu znany stan faktyczny nieruchomości,
- 5) kopię dowodu wniesienia wadium.

Przetarg może się odbyć, chociażby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu.

Część jawna przetargów odbędzie się w dniu 20 stycznia 2026 r. (wtorek) w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, pokój 214, I piętro:

- o godzinie 9:00 dla działki nr 238/5,
- o godzinie 10:00 dla działki nr 238/6.

Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

W przetargu mogą brać udział osoby, które w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. pozostawiły nieruchomości na terenach niewchodzących w skład obecnego obszaru państwa, a które na mocy umów międzynarodowych zawartych przez państwo miały otrzymać ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą.

Osoby te są zwolnione z obowiązku wpłacenia wadium, jeżeli złożą pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zamiast dowodu wpłaty wadium przedstawiają oryginał zaświadczenia lub oryginał decyzji o posiadaniu wyżej wymienionych uprawnień zaopatrzonej w adnotację właściwego Wojewody o ujawnieniu w rejestrze wojewódzkim wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty.

O zamiarze wzięcia udziału w przetargu osoby te powinny poinformować pisemnie najpóźniej do wyznaczonej daty wpłacenia wadium, załączając kserokopię posiadanego zaświadczenia lub decyzji oraz pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8.07.2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej – osobom posiadającym uprawnienia zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia kwota stanowiąca 20% wartości posiadanego ekwiwalentu. W przypadku osób, które w ramach realizacji swoich uprawnień nabyły już od Skarbu Państwa prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, wysokość zaliczanej kwoty pomniejszona zostanie o wartość nabytego już prawa własności nieruchomości albo wartość nabytego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i wartość położonych na niej budynków, a także innych urządzeń. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Koszty umowy notarialnej ponosi Nabywca.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, I piętro, pokój nr 219, tel. (12) 395-05-31, poniedziałek w godz. 9:00-17:00, od wtorku do piątku w godz. 7:30-15:30.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Przy Moście 1, na stronie BIP Wojewody Małopolskiego oraz na stronie BIP Powiatu Krakowskiego, w okresie **od dnia 16 grudnia 2025 r. do dnia 15 stycznia 2026 r.**

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

INNE

DRUT ocynkowany 2 mm.
886-215-559.

STÓŁ magazynowy. 886-215-559.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT Seicento, 1100 cm3, 2007, 75.000 km, 7.000 zł. 602-718-514, 12/6558547

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123.

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

PEUGEOT Bokser 2200 cm3, 2007 r., przebieg 350.000 km, 15.000 zł. Tel. 602-718-514, 12/655-85-47.

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, koparki. 12/421-11-55.

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

REKLAMA0011451980

INFORMACJA
Wójt Gminy Pałecznicza informuje,

że w dniach 15.12.2025 r. - 4.01.2026 r. będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę i użyczenie.

REKLAMA0011451974

INFORMACJA O WYWIESZENIU
WYKAZÓW NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONYCH DO NAJMU

WÓJT GMINY KOCMYRZÓW-LUBORZYCA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2025 r. poz. 1077, 1080),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kocmyrzów-Luborzyca oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy podane zostały do publicznej wiadomości: wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do najmu – cel, prowadzenie placówki medycznej POZ, lokal przy Placu Niepodległości 1 w Kocmyrzowie pow. 322 m² oraz wykaz nieruchomości lokalowej w m. Kocmyrzów przy Placu Niepodległości 1 o pow. 64 m² – cel, prowadzenie działalności usługowo-handlowej, na okres 21 dni, tj. od dnia 5.12.2025 r.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kocmyrzów-Luborzyca, pok. 35 lub pod nr tel. 12 387 14 00.

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011451950

REKLAMA0011451950

Starosta Krakowski
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94

ogłasza

II PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 588/57
obj. księgą wieczystą nr KR2K/00043634/3 oraz udziału wynoszącego 1/85 cz. w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94, poł. w obr. Czatkowice, jedn. ewid. Krzeszowice-miasto.

W dniu 3 grudnia 2025 r. odbył się pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości wraz z udziałem, który zakończył się wynikiem negatywnym. Przedmiotowa nieruchomość gruntowa położona w obrębie Czatkowice, jednostce ewidencyjnej Krzeszowice – miasto, stanowiąca własność Skarbu Państwa, oznaczona jako działka ewidencyjna nr 588/57 o pow. 0,06 ha obj. księgą wieczystą nr KR2K/00043634/3 oraz udział Skarbu Państwa w wysokości 1/85 części w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94 o pow. 0,43 ha położonej w obr. Czatkowice, jedn. ewid. Krzeszowice - miasto. Jednocześnie działy III i IV księgi wieczystej nr KR2K/00043634/3 nie zawierają wpisów. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona jako działka nr 588/57, o kształcie regularnym, zbliżonym do prostokąta. Teren działki jest płaski, porośnięty trawami oraz zakrzaczony. Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, dojazd do działki będzie możliwy poprzez nieruchomość oznaczoną jako działka ewidencyjna o numerze 588/94, stanowiącą w 1/85 części współwłasność Skarbu Państwa. Nieruchomość gruntowa ozn. jako działka ewidencyjna nr 588/94 o kształcie bardzo nieregularnym, wąskim, pełniącą funkcję drogi dojazdowej, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej stanowiącej ulicę Czatkowice Górne. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Rady Miejskiej w Krzeszowicach zatwierdzonym uchwałą nr XXXVII/458/2017 z dnia 23 listopada 2017 r. działka nr 588/57 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem ZD – tereny ogródków działkowych, w granicach obszaru i terenu górniczego „Krzeszowice I”, terenu ochrony pośredniej strefy ochronnej ujęcia wody z rzeki Rudawy, w otulinie Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskie. Natomiast działka nr 588/94 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem ZD – tereny ogródków działkowych oraz częściowo jako KDZ – tereny komunikacji drogowej, z zaznaczeniem klasy drogi – drogi zbiorcze. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 40 000,00 zł** (słownie: czterdzieści tysięcy złotych 00/100) + 23% podatku VAT. Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości podlega opodatkowaniu zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty ceny sprzedaży ustalonej w drodze przetargu, pomniejszonej o wadium. Wpłata powinna nastąpić na dzień przed zawarciem umowy sprzedaży.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości: 4 000,00 zł** (słownie: cztery tysiące złotych 00/100), najpóźniej **do dnia 15 stycznia 2026 r. (czwartek)**, na konto bankowe: **Starostwo Powiatowe w Krakowie**
VeloBank S.A. 37 1560 0013 2568 2812 5880 0010
Za datę wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków na wyżej wskazany rachunek. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w całości w terminie najpóźniej do 3 dni po przetargu. Oferty należy składać w terminie **do dnia 15 stycznia 2026 r. (czwartek) do godziny 15:00** w sekretariacie **Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, 30-508 Kraków**, pokój 215, I piętro, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „**II przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 588/57 oraz udziału wynoszącego 1/85 cz. w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94 poł. w obr. Czatkowice jedn. ewid. Krzeszowice - miasto**”.

Pisemna oferta powinna zawierać:
1) imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot,
2) datę sporządzenia oferty,
3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
4) oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
5) oświadczenie oferenta, że jest mu znany stan faktyczny nieruchomości,
6) kopię dowodu wniesienia wadium.

Przetarg może się odbyć, chociażby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu. **Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 20 stycznia 2026 r. (wtorek) w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, pokój 214, I piętro, o godzinie 11:00.** Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

W przetargu mogą brać udział osoby, które w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. pozostawiły nieruchomości na terenach niewchodzących w skład obecnego obszaru państwa, a które na mocy umów międzynarodowych zawartych przez państwo miały otrzymać ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą.

Osoby te są zwolnione z obowiązku wpłacenia wadium, jeżeli złożą pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylecia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zamiast dowodu wpłaty wadium przedstawiają oryginał zaświadczenia lub oryginał decyzji o posiadaniu wyżej wymienionych uprawnień zaopatrzonej w adnotację właściwego Wojewody o ujawnieniu w rejestrze wojewódzkim wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty. O zamiarze wzięcia udziału w przetargu osoby te powinny poinformować pisemnie najpóźniej do wyznaczonej daty wpłacenia wadium, załączając kserokopię posiadanego zaświadczenia lub decyzji oraz pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylecia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8.07.2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej* – osobom posiadającym uprawnienia zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia kwota stanowiąca 20% wartości posiadanego ekwiwalentu. W przypadku osób, które w ramach realizacji swoich uprawnień nabyły już od Skarbu Państwa prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, wysokość zaliczanej kwoty pomniejszona zostanie o wartość nabytego już prawa własności nieruchomości albo wartość nabytego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i wartość położonych na niej budynków, a także innych urządzeń. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Koszty umowy notarialnej ponosi Nabywca. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie, ul. Przy Moście 1, I piętro, pokój nr 219, tel. (12) 395-05-31, poniedziałek w godz. 9:00-17:00, od wtorku do piątku w godz. 7:30-15:30. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Przy Moście 1, na stronie BIP Wojewody Małopolskiego oraz na stronie BIP Powiatu Krakowskiego, w okresie **od dnia 16 grudnia 2025 r. do dnia 15 stycznia 2026 r.**

REKLAMA

0011440786

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
cała doba

0011440774

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY **507 111 211**

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

0011452366

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Drogiego Przyjaciela

Edwarda Stopińskiego

Żegnamy człowieka,
który danego Mu życia nie zmarnował,
życzliwy dla innych, sumienny i pracowity
w spełnianiu swoich obowiązków,
wieloletni Prezes SKR w Iwanowicach,
którą uratował od upadłości.

Cieszył się dużym zaufaniem miejscowej społeczności,
z woli której przez długi czas pełnił z powodzeniem
funkcję Przewodniczącego Rady Gminy Iwanowice.

Zasłużony dla OSP.

Aktywny w organizacji Kółek Rolniczych,
w której ostatnio czynnie pracował w strukturach
Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Odszedł Człowiek prawy i szlachetny,
takim pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Najbliższym
składamy
wyrazy żalu i współczucia.

Rada, Komisja Rewizyjna i Zarząd
Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek
i Organizacji Rolniczych w Krakowie

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 17.12.2025 r.
o godz. 12.00 w kościele parafialnym w Widomej.

0011452228

Drogiemu Koledze
Edwardowi Szmydowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Nauk o Środowisku WB
Uniwersytetu Jagiellońskiego

0011440792

EPITAFIUM

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

0011452311

Główniej Księgowej, Członkowi Zarządu
Marcie Fraś-Babeckiej

wyrazy serdecznego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Taty

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „CEGIELNIANA”

0011452198

Pani Profesor
Elżbiecie Kubińskiej

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
Jadwigi Kubińskiej

Pracownicy Instytutu Finansów
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

0111432223

Vladex od 1989r.

tel. 12 280 61 58,
kom. 605 240 728
biuro@vladex.pl
ul. Parkowa 10
32-060 Liszki
www.vladex.pl

ORGANIZACJA POGRZEBÓW

Wykonujemy profesjonalne uroczystości pogrzebowe
na wszystkich cmentarzach w Krakowie i okolicach.

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Całodobowy transport zmarłych 24 h
- Służba pogrzebowa 24 h
- Kremacje
- Nagrobki
- Pomniki
- Klepsydry
- Nowoczesna flota

Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE
związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

- Posiadamy dużą flotę karawanów, w tym najnowszego Mercedesa GLE
- Oferujemy szeroki wybór trumien i urn
- Mamy bogatą ofertę nagrobków, grobowców i pomników
- Nasze wieniec i wiązanki wyróżniają się piękną estetyką i niskimi cenami

605 240 728

Doświadczenie rodzicielstwa zmienia człowieka. Każdego w inny sposób

Anna Starmach w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 193

Anna Wendzikowska trzyma relację

W niedawnym wywiadzie dla „Faktu”, celebrytka opowiedziała o trudnych chwilach po porzuceniu przez biznesmena Jana Bazyla ich córki zaledwie trzy tygodnie po jej narodzinach. – Dziś staramy się trzymać relację techniczną. On ma oczywiście kontakt z córką i mi na tym kontakcie zależy, bo uważam, że to jest ważne – stwierdziła.

Klaudia Halejcio szlifowała umiejętności

Celebrytka udała się na sponsorowany wyjazd w Alpy. Główną atrakcją pobytu w kurorcie Courchevel była jazda Lamborghini w ekstremalnych warunkach. Po części teoretycznej Halejcio mogła zasiąść za kółkiem auta, szlifując umiejętności w jeździe po śliskiej nawierzchni.

Viki Gabor kolekcjonuje winyle

Piosenkarka po 18. urodzinach wyprowadziła się od rodziców. Mieszka w eleganckim domu pod Warszawą. Ostatnio zaprosiła do siebie kamery „Dzień dobry TVN”. Mogliśmy zobaczyć, że budynek charakteryzuje się nowoczesną bryłą i utrzymany jest w monochromatycznych barwach. Piosenkarka zaprezentowała również kolekcję płyt winylowych, która znalazła swoje miejsce na ścianie tuż pod schodami na piętro. Wśród rozmaitych tytułów nie zabrakło też jej ostatniego dzieła.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Miasto złodziei TVN 7, 20:00

Ben Affleck w podwójnej roli reżysera i głównego bohatera filmu o bezwzględnym gangsterze zawodowo trudniącym się napadaniem na banki, który zakochuje się w swojej zakładniczce (Rebecca Hall). Ale ich romans może być groźny...

Juliusz Cezar, narodziny dyktatury

TVP Historia, 20:10
Historycy, eksperci i komentatorzy polityczni omawiają ostatnie dni rzymskiej republiki oraz przejęcie władzy przez jednego z najbardziej wpływowych i bezkompromisowych władców w dziejach świata. To historia pasji i nadludzkiej motywacji, które doprowadziły jednostkę do władzy absolutnej.

Anna Karenina

Canal+ Premium, 21:00
Najnowocześniejsza ekranizacja powieści Lwa Tołstoja. Tytułowa bohaterka (Keira Knightley) jest żoną wysokiego urzędnika (Jude Law). Jednak mimo dobrobytu i pozycji społecznej, źle się czuje w dusznej i sztywnej atmosferze stolicy Rosji. Wszystko zmienia spotkanie z przystojnym hrabią Wrońskim (Aaron Taylor-Johnson).

Niezwyciężony

TVP 1, 21:10
W wyniku wybuchu podczas maratonu w Bostonie lekko-
duch Jeff (Jake Gyllenhaal) traci obie nogi. Jest postrzegany jako bohater, jednak wkrótce sława zaczyna go przytłaczać.

Poziomo:

- 3) ryzykowne przedsięwzięcie,
- 10) ... Adamczyk, aktor z „Och, Karol 2”,
- 11) brak środków do życia, ubóstwo,
- 12) grzyb jadalny, gąska,
- 14) portugalskie wyspy na Atlantyku,
- 15) brak skrupowania, niezależność,
- 16) zwrotka dowcipnej piosenki,
- 19) czterokołowy pojazd konny,
- 23) indiański topór wojenny,
- 27) z wilkiem w przysłowiu,
- 28) przebiegły, doświadczony człowiek,
- 29) krótkie alegoryczne opowiadanie,
- 30) pomieszczenie dla pilota,
- 33) rzemieślnik robiący przetaki,
- 37) pływa po morzach i oceanach,
- 38) krzeselkowy lub orczykowy,
- 39) lekceważy przyjęte wartości,
- 40) samosąd z westernu,
- 41) dziedzina sztuki cyrkowej.

Pionowo:

- 1) „... Gorgonowej”, polski kryminał,
- 2) rogi zwierzyny płowej,
- 3) prawdziwki, kurki i gąski,
- 4) niewielka dróżka w parku,
- 5) płacone przez importera,
- 6) wojewódzkie lub powiatowe,
- 7) formacja w piłkarskiej drużynie,
- 8) miasto włoskich kochanków,
- 9) komedia w reżyserii Juliusza Machulskiego,
- 13) najdłuższa rzeka na Ziemi,



- 17) maksymalny udźwig portowego żurawia,
- 18) odcinek Tour de France,
- 20) morski głowonóg dostarczający sepii,
- 21) makaron do zupy pomidorowej,
- 22) naczynie laboratoryjne ze szkła,
- 24) rzadko się myje, smoluch,
- 25) długi wierzchni ubiór du-

chownego,

- 26) dodatnia cecha charakteru, cnota,
- 30) drapieżna ryba słodkowodna,
- 31) Roman, autor powieści „Kolumbowie Rocznik 20.”,
- 32) podłużne obniżenie terenu,
- 34) sielankowy utwór poetycki,
- 35) wojenny sprzymierzeniec,
- 36) wieś w gminie Serock nad sztucznym jeziorem.

ROZWIĄZANIE NR 192

S	Z	P	I	N	A	K	P	K	A	R	A	W	E	L	A
Z	I	O	O	L	I	W	A	E	O	O	O	O	O	O	O
P	R	O	G	R	A	M	E	E	N	O	W	A	D	E	B
A	T	K	P	E	T	L	A	I	Z	B	B	B	B	B	
K	A	R	P	I	N	A	N	D	I	A	B	E	T	Y	K
G	I	S	Z	O	P	A	A	E	E	E	E	E	E	E	
K	A	N	G	U	R	Y	O	P	O	S	L	I	Z	G	
W	W	E	R	S	T	E	D	K	N	I	I	I	I	I	
F	A	R	A	O	N										
A	E	E	I												
N	I	A	M	E	J										
A	K	K	U												
T	O	T	M	E	S										
Y	O	E	I												
K	O	R	D	S	Z	C	Z	U	P	A	K	T	R	I	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Skup się na jednym celu i unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny mówi, że efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień pomaga we wszystkim. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że rozsądne decyzje i rozmowa z bliską osobą przyniosą Ci ulgę.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja kluczem do sukcesu. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że drobna informacja może zmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne, lecz warto zachować równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że dom i relacje dadzą poczucie bezpieczeństwa.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie zostanie zauważona. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale również pamiętać o potrzebach innych osób.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw osobistych przyniesie satysfakcję. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że oszczędzi to czas i nerwy.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w rozmowach. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się korzystniejszy niż upieranie się przy swojej racji.
Panna (23.08 - 22.09)
Dziś będziesz prawdziwą kopalnią dobrych pomysłów. Podziel się nimi z innymi, a zostaniesz doceniony i zyskasz powszechne uznanie.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć zmian zmotywuje Cię do działania. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że mały krok dziś otworzy drzwi do większych możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki wymagają skupienia, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczna praca przyniesie stabilność i spokój.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rośnie. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł może znaleźć wsparcie – pod warunkiem że dobrze go przedstawisz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomaga zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać również o siebie i pozwolić sobie na chwilę ciszy.

Wisła wraz z AGH i AKF chce stworzyć ośrodek badawczy

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wisła Kraków oraz Akademia Górniczo-Hutnicza i Akademia Kultury Fizycznej ogłosiły rozpoczęcie współpracy dotyczącej utworzenia Wisły Kraków Sports Intelligence Hub.

Co to takiego? To program mający na celu stworzenie jednego z najbardziej zaawansowanych ośrodków badań nad technologiami sportowymi w Europie Środkowo-Wschodniej.

- Zwróciliśmy się do Ministerstwa Sportu i Turystyki o dofinansowanie projektu, który jest wart 80 mln zł - mówi prezes Wisły Jarosław Królewski. - Od kilku lat mocno i pragmatycznie pracujemy nad rzeczami, które mogą być naszą ogromną przewagą. Zawsze chcieliśmy zbudować coś większego, mamy okazję stworzyć coś unikalnego. Zdecydowaliśmy się tę współpracę z uniwersytetami sformalizować. Inwestujemy w technologię w sporcie, mamy bardzo rozwinięty dział Data, zdolnych ludzi. W tej części świata, która słynie z doskonałych programistów, brakuje odważnych projektów. Wierzę w misję społeczną klubów piłkarskich. By były stabilne, muszą myśleć nie tylko o rynku lokalnym, ale i globalnym, o czym polskie kluby zapominają. Tworzymy przestrzeń, która pozwoli łączyć najlepsze praktyki sportu, nauki oraz zaawansowanej analityki. To projekt, który może stać się punktem odniesienia dla klubów i instytucji badawczych w całej Europie.

Prezes „Białej Gwiazdy” podkreślał znaczenie Data Science w skautingu, klub będzie rozwijać się w dziedzinie prewencji kontuzji, a dzięki



Prezes Wisły Jarosław Królewski wraz z prof. Andrzejem Klimkiem (AKF) i prof. Rafałem Wiśniowskim (AGH)

Wydziałowi Informatyki AGH z tym zadaniem sobie poradzi.

- Przy budowie chcemy bazować na intelekcie - podkreśla Królewski. - Pracujemy nad partnerstwem biznesowym, który będzie dostarczał moce obliczeniowe. To strategiczny projekt na 120-lecie, mam nadzieję, że w marcu-kwietniu ujrzy światło dzienne.

Projekty badawczo-rozwojowe w Wisle dotyczą nie tylko pierwszej drużyny, mają służyć też grupom młodzieżowym, kobietom.

- To wspólny projekt Fundacji Wisły Kraków, Wisły, AGH i AKF - podkreśla Królewski.

- Zawsze podejmujemy się wyzwania - mówi prof. Rafał Wiśniowski, prorektor AGH ds. współpracy. - Widzimy wyzwania na kilku płaszczyznach. Mamy za zadanie kształcić, edukować młodych ludzi, prowadzić prace badawcze, poszukujemy więc nowych rozwiązań i chcemy wdrażać je do praktyki. Myślę, że ta misja zrealizuje się w projekcie. Studenci będą mogli pisać prace

w oparciu o rzeczywiste wyniki, będą odbywać praktyki w obszarze cyfrowym, dzięki Data Center Wisły Kraków będzie można rozwijać technologię w związku z AI i cyberbezpieczeństwem. Mamy możliwość wsparcia Wisły, mamy ku temu potencjał ludzki i sprzętowy - Cyfronet AGH to największe centrum obliczeniowe w Polsce. Będziemy mieli największy komputer w Europie.

AKF też jest bardzo zainteresowana współpracą. - Skojarzenie nowoczesnych technologii z naukami o człowieku tworzy nowy obraz współpracy otwartej na nowoczesne technologie - mówi rektor AKF Andrzej Klimek. - Będziemy chcieli weryfikować wyniki w centralnym laboratorium, pracownikach fizjologii wysiłku, biochemii i biologii molekularnej. Nikt sobie nie wyobraża sportu na najwyższym poziomie bez obsługi specjalistów jak psycholog, dietetyk i inni. Osoby będą mogły oprzeć się na nowoczesnych przesłankach, idziemy

o krok do przodu. Będzie to współpraca w sferze dydaktycznej i naukowej. Będą możliwe staże zawodowe w klubie, studenci będą mieli styczność z najwyższym wyczynem, bo nikt nie wątpi, że w Wisła w przyszłym sezonie będzie ekstraklasowym zespołem. Aspekt badawczy jest istotny. Interesuje nas aspekt prewencji urazów, zapobieganie kontuzjom.

Dzisiaj dla nas ważny jest rozwój Akademii, to ma być pretekst do innowacji - mówi Królewski. - Musimy rozbudować centrum infrastrukturalne w Myślenicach, ale skorzystać ma też np. AMP Futbol. Chcemy rozwoju nie tylko komercyjnego sportu. Myślimy o pozyskiwaniu partnerów globalnych, działalność klubu nie może być tylko spłycona do sprzedaży i kupowania zawodników. Chcemy zbudować coś więcej.

Projekt będzie prezentowana etapowo, partnerzy potwierdzili, że przedsięwzięcie ma charakter długofalowy. ©P

Wisła Płock liderem na koniec roku. Półtora miesiąca piłkarskich wakacji

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W minioną niedzielę zakończyliśmy tegoroczną przygodę z piłkarską ekstraklasą. Na pozycji lidera zasiada Wisła Płock, którą od ostatniego w tabeli zespołu dzieli zaledwie 11 punktów.

Teraz drużyny ekstraklasy rozpoczną ligową przerwę, która potrwa półtora miesiąca. Na boiska wrócą 30 stycznia 2026 roku.

W ostatniej kolejce Raków i Jagiellonia nie wykorzystały szansy awansu na pozycję lidera ekstraklasy. W zaległych meczach piłkarze z Częstochowy ulegli u siebie Zagłębiu Lubin 0:1, a drużyna z Białegostoku zremisowała w Lublinie z Motorem 1:1.

Wkrótce z ekipą „Medalników” pożegna się zapewne Marek Papszun, który obejmie stanowisko trenera Legii, którą jest w... permanentnym kryzysie. Teraz przegrała w Warszawie z Piastem Gliwice 0:1. Stołeczny

zespół, typowany przed sezonem do walki o mistrzostwo Polski, czeka na zwycięstwo w ekstraklasie od... 28 września.

Królem strzelców rozgrywek jest na razie Słowak Tomáš Bobček, który strzelił dla Lechii Gdańsk 13 goli.

Wprawdzie niektóre drużyny mają jeszcze zaległe spotkania, ale odrobiają to już w 2026 roku. ©P

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Wisła Płock	18	30	21-12
2. Górnik Zabrze	18	30	29-24
3. Jagiellonia Białystok	17	29	29-21
4. Raków Częstochowa	18	29	26-23
5. Zagłębie Lubin	18	28	31-24
6. Cracovia	18	27	25-21
7. Radomiak	18	26	35-30
8. Lech Poznań	17	26	29-26
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Motor Lublin	18	21	23-28
12. Arka Gdynia	18	21	15-32
13. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
14. Piast Gliwice	17	20	19-19
15. Widzew Łódź	18	20	26-28
16. GKS Katowice	17	20	23-28
17. Legia Warszawa	18	19	19-21
18. Bruk-Bet Nieciecza	18	19	24-35



Słowacki napastnik Tomáš Bobček ma ważny kontrakt z gdańską Lechią do końca czerwca 2027 roku

Mecz Barcelony w Pucharze Króla szansą dla Polaków? Niekoniecznie

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. FC Barcelona w dzisiejszy wieczór zagra w 1/16 finału Pucharu Króla z trzecioligowym klubem CD Guadalajara. Czy do bramki Dumy Katalonii wskoczy Wojciech Szczęsny? Co z Robertem Lewandowskim?

W ostatnią niedzielę mistrz Hiszpanii wygrał u siebie 2:0 z Osasuną Pampeluna. Niestety Robert Lewandowski z powodu lekkiego urazu przesie-

dział cały mecz na ławce rezerwowych. Natomiast Wojciecha Szczęsnego z udziału w spotkaniu wyeliminowało zapalenie żołądka i jelit, o czym poinformował kataloński klub w oficjalnym komunikacie.

Znak zapytania

Czy któryś z Polaków dostanie szansę w pojedynku z trzecioligowcem w Pucharze Króla? Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że polski bramkarz jest pewniakiem do wyjściowego składu na ten pojedynek.

Z racji problemów zdrowotnych, występ 35-latką stanął pod znakiem zapytania. Faworytem wśród kibiców Dumy Katalonii jest Marc-Andre ter Stegen, który z dużą przewagą wygrał w głosowaniu dziennika „Marca”.

Trener Hansi Flick będzie mieć twardy orzech do zgryzienia, gdyż Wojciech Szczęsny już wrócił do zdrowia i prawdopodobnie jest gotowy do gry. Hiszpański dziennikarz Ferran Martínez przekonuje, że jeśli szansę gry otrzyma Polak, dla niemieckiego bramkarza będzie to

oznaczać tylko jedno - trzeba się z klubu ewakuować.

Bez „Lewego”

Co natomiast z Robertem Lewandowskim? Dziennikarz Javi Miguel informuje, że kapitan reprezentacji Polski prawdopodobnie nie wystąpi w tym spotkaniu. Niemiecki szkoleniowiec woli oszczędzać zdrowie Polaka na ważniejsze mecze. FC Barcelona w tym roku zagra jeszcze dwa spotkania - oba w La Liga. Przeciwnikami będą Villarreal CF i Espanyol Barcelona.

Gdzie obejrzeć mecz katalońskiej drużyny w Pucharze Króla? W poprzednich sezonach prawa do transmisji spotkań posiadało TVP Sport. Wygasły one wraz z końcem poprzedniej edycji. Dzień przed startem 1/16 finału wciąż nie było oficjalnej informacji, czy któryś z polskich nadawców wykupił prawa do transmisji tych rozgrywek.

Gra i Real

Dzień później, czyli w środowy wieczór, swój mecz zagra

również - na wyjeździe - Real Madryt. „Królewscy” także zmierzą się z trzecioligowcem.

Będzie to zespół CF Talavera de la Reina, który w tabeli swoich rozgrywek zajmuje dopiero 19. miejsce. Raczej nikt chyba nie ma wątpliwości, że obaj giganci hiszpańskiej piłki powinni bez problemów awansować do 1/8 finału „Copa del Rey”.

Najwięcej razy Puchar Króla zdobyła FC Barcelona (32 razy). W ubiegłorocznym finale (z Wojciechem Szczęsnym w bramce), pokonała - po dogrywce (3:2) Real Madryt. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

Wtorek: 14, 20 Eurosport 1, snooker: **Scottish Open**; 17:20 Polsat Sport 3, hokej (Liga Mistrzów): **Ilves Tampere - Lulea**; 17:30 Polsat Sport 1, siatkówka: **Skra Bełchatów - Ślepsk Suwałki**; 17:30, 20:15 Eurosport 2, narciarstwo al-

pejskie: **slalom kobiet w Pucharze Świata w Courchevel**; 18 TVP Sport, tenis stołowy (mecz towarzyski drużyn mieszanych): **Polska - Austria**; 19:15 Eurosport, ski cross: **PŚ w Arosie**; 19:35 Polsat Sport 2, hokej (LM): **Zug - Lukko Rauma**; 20 Polsat

Sport 1, siatkówka: **Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk**.

LOTTO

Niedziela, 14.12. Multi Multi, 22: 9, 11, 12, 18, 23, 24, 27, 32, 41, 44, 51, 53, [54], 56, 60, 61, 70, 71, 75, 79. **Kaskada, 22:** 2, 3, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 18, 21, 22,

23. **Ekstra Pensja:** 12, 19, 30, 34, 35 + 2. **Ekstra Premia:** 1, 3, 5, 8, 31 + 1. **Mini Lotto:** 2, 9, 10, 31, 42.

Poniedziałek, 15.12. Multi Multi, 14: 2, 9, 10, 12, 13, 18, 20, 21, 42, 43, 48, 52, 53, [54], 57, 58, 61, 67, 68, 71. **Kaskada, 14:** 2, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 14, 17, 21, 22, 23.

Drózdź: Trzymam się reżimu finansowego, ale czasami ryzykuję

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. **Mateusz Drózdź w formacji Q&A z prezesem Cracovii odpowiadał na pytania kibiców. Prezes „Pasów” udzielał odpowiedzi na nurtujące fanów Cracovii tematy.**

O stylu gry i celu dla zespołu

- Przy wyborze trenera kierowaliśmy się tym, że ma mieć określoną filozofię. Zmieniliśmy ustawienie, chcieliśmy to zrobić w zimie, ale wcześniej, bo nie do końca profil zawodników odpowiadał temu. Wybieraliśmy trenera pod filozofię, którą chcieliśmy prezentować. Trener nie ma ultimatum, to profesjonalista, ma zrealizować cele, a wiemy jaki on jest - prosty i klarowny. Nie czuję strachu przed grą w europejskich pucharach. Musimy wciąż budować mental zwycięzcy, by „zabić” mecze. Rundę oceniam na 3 z plusem. Bardzo mnie irytowały pewne przegrane. Nie powinniśmy przegrać z Pogonią podobnie z Motorem, powinniśmy wygrać z Zagłębiem.

O transferach zimowych

- Chcielibyśmy wykonać dwa jeszcze przed obozem w Turcji, taki cel postawiłem, a w sumie od dwóch do czterech. Podczas negocjacji wyszło, że jeden z zawodników, na skutek kontuzji innego, stał się pierwszoplanową postacią w drużynie. Czasami, jak jest wszystko dogadane, to są sytuacje niezależne, które powodują, że negocjacje są wydłużone. Musimy mieć większą moc w trzeciej tercji, tworzyć większej ilości akcji. Na sprzedaż jest każdy zawodnik, ale nie ma żadnego planu. Wpłynęła jedna oferta, ale nie spełniła moich oczekiwań. Więcej będzie transferów wychodzących niż przychodzących. Kadra ma 28 osób i jest zbyt liczna. Jesteśmy klubem, który ma ogrywać zawodników, zawsze klauzula wykupienia musi być w umowie.

O finansach

Mamy dużo pracy do wykonania pod względem organiza-



Mateusz Drózdź pracuje w Cracovii już blisko dwa lata

cyjnym. Byliśmy stabilni finansowo dzięki Comarchowi. Teraz jesteśmy bardziej nastawieni na proces niż na zero-jedynkowe wygrywanie, co w czasie powinno doprowadzić do tego, że będziemy wygrywać.

O Cracovia Training Center

Jest sprawa podatku. Za jeden rok zostało zapłacone, za cztery lata zostało cofnięte do I instancji, do wójta. Udajemy się do niego, będziemy rozmawiać. Chcielibyśmy CTC jeszcze rozbudowywać o część budynku i jedno boisko, ale środki są obecnie zamrożone. Z kolei teren przy ul. Wielickiej jest w użytkowaniu wieczystym klubu.

O rozbudowie stadionu

Musiaby być korekta budżetu, a ma być utrzymany na tym samym poziomie. Koncentruję się, byśmy utrzymali frekwencję taką, by miejsc nie było, mieliśmy trzy takie mecze. Mam w głowie mecz z Zagłębiem, gdzie mieliśmy frekwencję na poziomie 9 tys. Jest możliwa rozbudowa, ale koncentruję się na tym, by mieć jeszcze lepszą frekwencję.

O sponsorze tytularnym stadionu

Nie będę ukrywał, że trochę to utknęło. Przechodzimy do rozmów z podmiotem zagranicznym, ale są to wstępne rozmowy więc myślę, że rozstrzygnięcia szybko nie będzie. Co do innych to jesteśmy na domknięciu umowy z jednym z podmiotów, może nie nowym, na zwiększenie umowy sponsorskiej. Szukamy pozostałych krok po kroku. Nie zostawiliśmy tego.

O sprawie antywiślackiej czapki

Cieszę się, że Amir i Oskar tak bardzo promują produkty związane z Cracovią, nie bardzo się cieszę, że promują nieoficjalne produkty, ale będą mieli szansę promować, bo mają taką potrzebę - oficjalne produkty, czapki zimowe, jak wrócą z urlopów. I po drugie - bardzo mocno dbają o to, by nosić te czapki, w związku z czym na sektorze rodzinnym te czapki też zakupią dla dzieciaków, w dużej ilości, by nie było im zimno, tak jak Amirowi... Skorzystamy z tej promocji czapki zimowej i dbania o głowy.

O spotkaniu z prezesem Pogoni

Ciężkie pytanie... Jadąc na ten mecz myślałem, że nie będę w tej łóży. Do klubu nie przyszło żadne zaproszenie. Mieliśmy bilety do łóży nr 7. Mówię do Jarka (Gambala) - sprawdź gdzie jest. Ona jest trochę z boku i może naiwnie liczyłem, że nie pójdę do tej łóży. Mam taki zwyczaj, że przed meczem przybijam „piątki” zawodnikom, więc w łóży nie byłbym wcześniej. Przed wejściem do łóży zorientowałem się, że to ta sama, w której byłem rok temu. Jarek powiedział: wejdźmy, usiądźmy gdzieś z boku i jak weszliśmy to nie podałem ręki (prezesowi Pogoni - przyp.). Nie jest dla mnie łatwą sytuacją, ale chciałem to zrobić dla Cracovii, żeby pokazać, że jest pewna granica, której nie powinno się przekraczać, a ona została wielokrotnie przekroczona. Nie komentowałem zachowania pana prezesa, nie odzywałem się, jedyne co powiedziałem do Jarka - to „nic nie mów, bo pewnie Canal + nas nagrywa”. Usiedliśmy. Przyszła osoba, która była prawdopo-

dobnie prawnikiem Pogoni, poprosiliśmy, by zamieniono nam miejsca, bo nie czułem się komfortowo. Zamieniono nam miejsca i w dobrych warunkach oglądaliśmy przegrany mecz. Nie ma co więcej komentować. Pozostałym osobom z Pogoni podałem rękę. Pamiętam o tym co zostało powiedziane w stosunku do mnie i do Cracovii. Musimy się szanować.

O przyszłości w Cracovii

Cracovia jest prawdopodobnie moim ostatnim klubem. Nigdy nie mów nigdy, ale taka jest prawda. Odrzuciłem przed sezonem oferty z dwóch klubów, gdzie zarabiałbym dwa razy więcej. Dlaczego to mówię? To nie kwestia pieniędzy jest ważna, ale ważne jest to, by osiągnąć sukces z Cracovią. Aczkolwiek ostatni rok był szalony, rollercoaster. Miałem jeden dzień urlopu,

Odrzuciłem przed sezonem oferty z dwóch klubów, gdzie zarabiałbym dwa razy więcej. Ważne, by osiągnąć sukces z Cracovią

w klubie pracujemy też sobota - niedziela. Wychodzimy z grupy kapitałowej, tej pracy jest ogrom. A czy zostanie tu dłużer? To zależy od tego, jak będzie wyglądał rok 2026 i od Rady Nadzorczej, bo ona decyduje. Dobrze mi się współpracuje z kibicami. W klubie jest duża rotacja, jeśli chodzi o pracowników, ciągle szukam i czasami mniej to męczy. Ilość pracy jest przeobrzymia. Marzę o 3 - 4 dniach urlopu, by odpocząć z rodziną. Bardzo lubię jeździć z Tatry słowackie, ale przez Trening Noworoczny raczej się to nie uda. Co do odejścia z Zagłębia Lubin, to ten klub jest dla mnie ważny, pochodzi z Lubina. Ale w Zagłębiu rolę gra polityka, a honor jest dla mnie ważny, pewnych rzeczy nie podpisywałem. Co do Widzewa to była rozbieżność z właścicielem co do funkcjonowania klubu. Wiem, e podpadnę, ale to dla mnie bliski klub, tak jak Cracovia.

O hokeju

Miałem duży wpływ na to, że sekcja hokeja przetrwała, to mimo wszystko dwie różne spółki. Staram się hokejowi pomóc na tyle, na ile mogę, lodowisko jest wciąż we władaniu spółki piłkarskiej, nie zdecydowaliśmy się na jej wypowiedzenie, na zastawieniu hokeja na lodzie. Takie osoby jak dyr. Witowski są przyszłością hokeja. Biznesowo utrzymanie hokeja to droga przez mękę.

O sytuacji finansowej

Klub nie wyjdzie na zero ze względu na to, że musieliśmy zrobić duże przesunięcia finansowe przy wyjściu z grupy Comarch. To nas dużo kosztuje, będziemy na minusie, ale to pierwszy rok, w którym byliśmy samowystarczalni, bez pożyczek i klub przez rok mógł funkcjonować. Wsparcie kapitałowe, czy z zewnątrz w postaci transferów jest niezbędne. Chciałbym by excel palił się na zielono, ale patrząc na wynik jeszcze nie udało się tego zrealizować. Kwestia regulacji zobowiązań po wyjściu z grupy Comarch jest znaczącym wydatkiem. Środki na funkcjonowanie klubu są zabezpieczone i robimy co w naszej mocy, by tak dalej było. Trzymam się reżimu finansowego, ale czasami ryzykuję. Jeżeli będę widział możliwość zdobycia dodatkowych środków z europejskich pucharów to na pewno będę w stanie podjąć ryzyko. W piłce trzeba ryzykować, ale w pewnych granicach bezpieczeństwa. Gdzie one są? Trzeba patrzeć na budżet i dokonywać miesięcznej analizy i to w Cracovii wprowadzamy.

O planach na obchody 120-lecia

Będziemy informować, powstał rok temu komitet, mamy propozycje, podamy to w ostatnim tygodniu grudnia. Rozegranie meczu jubileuszowego jest zależne od tego, czy będziemy grać w europejskich pucharach, tak ustaliliśmy z trenerem. Gdy będziemy w nich grać, to takiego meczu raczej nie będzie. ©©